

SPÓŁEM!

DWUTYGODNIK

TREŚĆ

XXVI Zjazd pełnomocników „Społem”	1	Konkurs na najciekawsze przejawy działalności spółdzielni uczniowskich	22
Zagadnienie karteli (dok.) — J. Mieszkowski	2	Zapisy do szkół, prowadzonych przez Stowarzyszenie Szkoły Spółdzielczej	22
Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach — A. H. Kania	5	Wpływy na Fundusz Budowy Gmachu dla szkół spółdzielczych w marcu 1938 r.	23
I Zjazd Spółdzielni Absolwentek Szkół Zawodowych w Katowicach — M. O.	10		
Ze Związku		Z terenu	
W sprawie ulg kolejowych na Zjazd	13	Z Chełma	24
Praktyka		Z Cieszyńska	24
Sprzedaż hurtowa — T. Poźniak	13	Z Krakowa	24
Prace organizacyjne i propagandowe		Z Lidy	24
Przed Dniem Spółdzielczości	16	Z Lublina	24
Materiały na obchód Dnia Spółdzielczości	17	Z Puław	24
W sprawie Wakacyjnych Kursów Spółdz.	17	Z Ligi Kooperatystek	25
Przepisy prawne		Kronika	
K. Kakietek		Z Towarzystwa Kooperatystów	25
Jeszcze o zapewnieniu pracy uczestnikom Walk o Niepodległość	19	Międzynarodowa Szkoła Spółdzielcza	27
Odpowiedzialność członków spółdzielni przy zmianie statutu	20	Przegląd czasopism i książek	
Z Banku „Społem”		Przegląd prasy polskiej	27
Posiedzenie Rady	20	Pokłosie prasy zagranicznej	27
Zjazd Banku	21	Wiadomości statystyczne	30
Bilans Banku na 31.XII 1937 r.	21	Wiadomości handlowe	31
Nowi członkowie	22		

ORGAN

SPÓŁDZIELNI

RZPLITEJ



ZWIĄZKU

SPOŻYWCÓW

POLSKIEJ

Walne zebranie członków Spółdzielni „Samopomoc” w Krynicy pow. Nowy-Sącz w dn. 20 marca 1938 r. uchwaliło jednomyślnie znieść dodatkową odpowiedzialność członków. Zarząd spółdzielni wzywa wszystkich wierzycieli, którzy nie zgadzają się na tę zmianę, ażeby zgłosili się do spółdzielni po swoje należności. 24

Okręgowy Związek Spółdzielczych Stowarzyszeń Spożywców w Garwolinie z odpowiedzialnością ograniczoną, z mocy uchwał dwóch nadzwyczajnych zjazdów ulega rozwiązaniu i przystępuje do likwidacji. Stosownie do przepisu art. 76 ustawy o spółdzielniach, komisja likwidacyjna wzywa wierzycieli Związku do niezwłocznego zgłoszenia swych roszczeń. 26

Walne zgromadzenie Spółdzielni „Sojuz” w Kulczynie obecnie Spółdzielnia Spożywców „Sprawiedliwość” w Kulczynie w dniu 4 kwietnia 1937 roku postanowiło znieść dodatkową odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni i przedłużyć wpłaty na udziały do lat pięciu. Zarząd spółdzielni na podstawie art. 73 ustawy o spółdzielniach wzywa wszystkich wierzycieli do zgłaszania w terminie 3-miesięcznym od ostatniego ogłoszenia swoich pretensji. 30

Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Miączyńcu z odpowiedzialnością udziałami podaje do wiadomości, że walne zebranie członków na posiedzeniu w dniu 23 lutego 1938 roku uchwaliło zmienić § 1 statutu, który ma brzmienie: **Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Miączyńcu** z odpowiedzialnością udziałami, § 12, że udział wynosi dwadzieścia pięć złotych, w czym: a) obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi dziesięć złotych, b) pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej dziesięciu lat tj. po 1 zł. 50 gr. rocznie, na zadeklarowany udział. W związku z tym zarząd wyraża gotowość zaspokojenia na żądanie wszystkich wierzycieli spółdzielni, których wierzytelności istnieć będą w dniu trzeciego ogłoszenia powyższej uchwały, względnie złożenia do depozytu sądowego kwot potrzebnych na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych jeszcze lub spornych; wierzycieli, którzy nie zgłoszą się ze swymi pretensjami do spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę statutu. 38

„Komisja Likwidacyjna Sp. Sp. „Snop” w Bystrem zgodnie z uchwałami walnych zebrań z dn. 10 maja i 23 maja 1934 r. przystąpiła do likwidacji spółdzielni i wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń na ręce członka komisji likwidacyjnej p. Michała Ryczko, Jana Giecko i Andrzeja Kusia zamieszkających w Bystrem poczta Krzeszów.

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 2 kwietnia 1938 r. Rs. 578 „**Spółdzielnia Spożywców — Nasza Przyszłość** — w Tuczy z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba wieś Tucza, gminy siniawskiej, pow. nieświeskiego. Za zobowiązania spółdzielni członkowie odpowiadają za zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółdzielnia kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzeda je swoim członkom; przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków i prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi dwadzieścia pięć (25) zł., w czym obowiązkowy wkład gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 10 zł. Pozostała suma winna być wpłacona w ciągu najdalej jednego roku po 15 zł. w ratach. Zarząd spółdzielni stanowią: 1) Franciszek Taurogiński — prezes, 2) Lidia Krukowska — sekretarz i 3) Julian Adamczuk — skarbnik. Czas trwania spółdzielni nieograniczony; pismo przeznaczone do ogłoszeń jest czasopismo „Społem” w Warszawie; rok obrotowy — kalendarzowy. Zarząd składa się z 3-ch osób. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawieranie przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastoju lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera 3 likwidatorów i określa sposób likwidacji, z zachowaniem odnosnych przepisów ustawy o spółdzielniach. Sąd Okręgowy w Nowogrodku. 330

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 196, przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców „Solidarność” w Szpikolosach** z odp. udz. pow. Hrubieszów, wpisano następującą zmianę dn. 6 kwietnia 1938 r.: Zarząd stanowią Wawryniuk Piotr, Mielniczek Piotr i Baran Antoni. 334

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 83 przy firmie „**Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Zwycięstwo” w Skierbieszowie** z odp. udz.” pow. Zamość, wpisano dn. 7 kwietnia 1938 r.: Na miejsce Bischa i Gajewskiego wybrano do Zarządu Stanisława Węclawika i Jana Szkamruka. 333

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Równem przy firmie: „**Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Nowinach Czeskich** z odp. udz.” Nr. RS. 913, dnia 6 kwietnia 1938 r. wpisano dodatkowy wpis L. 4, treści następującej: Zarząd obecnie stanowią: Wacław Kwarda, Józef Libonicki i Jarosław Switek. 336

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łomży wpisano dnia 11 kwietnia 1938 roku przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców „Nasz Sklep” w Jabłoni Kościelnej**” z odpowiedzialnością udziałami” pod Nr. 360/II: „Zarząd obecnie sta-

nowią: Czesław Karabowicz — prezes, Julian Jankowski — sekretarz i Aleksander Jabłoński — gospodarz i skarbnik. 337

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku w dniu 23 marca 1938 roku za Nr. R. S. 615 wciągnięto firmę: **Spółdzielnia Spożywców w Zawidyczach** z odpowiedzialnością udziałami. Zawidyczce, gm. Chojno, pow. Pińsk. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupowanie hurtowo oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedawanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych. Udział wynosi 25 zł. Obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 zł., pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Borys Strzałkowski, Stefan Lenkiewicz i Leokadia Zapertówna. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń: „Społem”. Rok obrachunkowy — kalendarzowy. Zarząd składa się z 3 osób i podpisuje za spółdzielnię w ten sposób, że pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. Likwidacja na zasadzie przepisów ustawy o spółdzielniach. 338

Sąd Okręgowy w Płocku wydział zamiejscowy w Mławie ogłasza, że w dniu 13 kwietnia 1938 roku wciągnięta została do rejestru spółdzielni tegoż Sądu pod Nr. 277 zawiązana **Spółdzielnia Spożywców „Nasz Sklep” w Windykach** z odpowiedzialnością udziałami oraz zawarte w jej statucie następujące dane: Firma: „Spółdzielnia Spożywców „Nasz Sklep” w Windykach z odpowiedzialnością udziałami”. Siedzibą spółdzielni jest wieś Windyki, gminy Dębsk, powiatu mławskiego, województwa warszawskiego. Za zobowiązania spółdzielni jej członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i detaliczna ich odsprzedaż swoim członkom. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi dwadzieścia pięć złotych, płatnych w następujący sposób: złotych pięć przy zapisaniu się do spółdzielni, a reszta w ciągu najdalej pięciu lat czterozłotowymi ratami rocznymi. Zarząd stanowią: Paweł Rachocki, Stanisław Fulara i Henryk Hincmanowski. Pismem, przeznaczonym do ogłoszeń spółdzielni, jest czasopismo „Społem”. Zarząd składa się z trzech osób. Spółdzielnię reprezentują co najmniej dwaj członkowie zarządu łącznie. Kontrakty kupna, zastawu i najmu nieruchomości wymagają zatwier-

dzenia rady nadzorczej i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. 339

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 365, przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” w Metelinie** z odp. udz. pow. Hrubieszów, wpisano 6 kwietnia 1938 roku: Na miejsce Panasiuka wybrano do zarządu Mikołaja Wesołowskiego. 340

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 323, przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” w kol. Hostynne** z odp. udz.” pow. Hrubieszów, wpisano następującą zmianę dnia 7 kwietnia 1938 r.: Zarząd spółdzielni stanowią: Karol Suszyńska, Władysław Nowosad i Czesław Żyła. 341

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 343, przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” w Moniatyczach** z odp. udz.” pow. Hrubieszów wpisano następującą zmianę dn. 6 kwietnia 1938 r.: Na miejsce Zienkiewicza i Nowosada wybrano do Zarządu Franciszka Maziarza i Łukasza Łopockiego. 342

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 369, przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców „Nasz Sklep” w Potoku Górnym** z odp. udz.” pow. Biłgoraj, wpisano dnia 6 kwietnia 1938 r.: Na miejsce Derylaka wybrano do zarządu Jana Jaśkowskiego. 343

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 9 kwietnia 1938 r. Rs. 475 przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców „Praca”** z odpowiedzi. udziałami w **Horodyszczu**”, pow. baranowski. Obecny zarząd stanowią: Józef Szkoda, Józef Dziemid i Tomasz Kolwicz. Sąd Okręgowy w Nowogrodku. 344

Sąd Okręgowy w Chojnicach. Dnia 11 kwietnia 1938 wpisano do rejestru spółdzielni nr. 36 firmę: **Spółdzielnia Pracy Włókna Tczew** z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest Tczew. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Dla osiągnięcia swych celów spółdzielnia: a) podejmuje wykonywanie pracy tkackiej dla osób trzecich, b) dzierżawi, nabywa i buduje nieruchomości, c) z zachowaniem przepisów obowiązujących prowadzi działalność spółdzielczo-wychowawczą, związaną z potrzebami członków oraz zatrudnionych w spółdzielni osób i ich rodzin, jak również z szerzeniem w społeczeństwie idei spółdzielczości pracy, d) udziela pomocy potrzebującym członkom i ich rodzinom z funduszy, specjalnie na to przeznaczonych zgodnie z § 22 niniejszego statutu, e) w ogóle podejmuje, z zachowaniem przepisów obowiązujących wszelkie czynności, zmierzające do urzeczywistnienia jej zadań, f) przystępuje na zasadzie uchwał walnego zgromadzenia do odpowiednich związków rewizyjnych i central. Udział wynosi 50 zł. i jest płatny przy przystąpieniu w wysokości 2 zł.,

N A D Z I E Ń SPÓŁDZIELCZOŚCI

12 CZERWCA

SPÓLNOTA

UKAŻE SIĘ W POWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI

Spółdzielcze pismo propagandowe jest niezastąpionym łącznikiem między spółdz. a społeczeństwem

Specjalny dobór treści w numerze na Dzień Spółdzielczości, wielka ilość artykułów i rysunków propagandowych, ozdobna szata —

przemawiają za jak najszerzym rozpowszechnieniem tego numeru wśród zorganizowanych spożywców a przede wszystkim — wśród najszerzych warstw społeczeństwa, do których trzeba trafić słowem drukowanym

**Nie zwlekajcie ani chwili!
Zamawiajcie większe ilości
»SPÓLNOTY« na Dzień Spółdzielczości!**

Administracja »Spólnoty« (Warszawa, Grażyny 13) wysyła zamówione egzemplarze na następujących warunkach: 1) cena egz. — 5 gr. 2) minimum 100 egz. 3) należność pokrywa spółdzielnia z góry (P K O konto 81800), albo wykupuje paczkę za zaliczeniem pocztowym, 4) termin zamówienia — do dnia 1 czerwca r.b.

Spółem

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAKTYCE SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
ORGAN „SPOŁEM” ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R.P.

XXVI Zjazd Pełnomocników „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców R.P.

w dniach 28 i 29 maja 1938 r.
w Gdyni w Domu Kolejowego Przysposobienia Wojskowego
ul. Jana z Kolna

Porządek obrad

Dzień pierwszy (sobota 28 maja, początek obrad o godz. 10.30 rano)

1. Otwarcie Zjazdu,
2. Odczytanie uchwał XXV Zjazdu Związku,
3. Sprawozdanie Zarządu z działalności Związku za 1937 r. oraz plan działań i budżet Związku na r. 1938,
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej Związku,
5. Sprawozdanie i powzięcie uchwał w sprawie przeprowadzonej rewizji Związku.
6. Zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, r-ku strat i nadwyżek za r. 1937 oraz planu działań i budżetu na r. 1938,
7. Podział nadwyżki bilansowej,
8. Wybór 7-miu członków Rady Nadzorczej oraz 2-ch zastępców na miejsce ustępujących,
9. Upoważnienie Zarządu Związku do zaciągania pożyczek,
10. Uchwała o połączeniu się z Przemysłowymi Zakładami Rybnymi spółdz. z odp. udz. w Gdyni,
11. Wnioski „Spółdzielni Sami Sobie” dla elektryfikacji lotniska Milanówek z odp. udz. w Milanówku w sprawie regulaminu Zjazdu Pełnomocników i regulaminu układania list kandydatów na członków Rady Nadzorczej Związku,

Dzień drugi (niedziela 29 maja, początek o godz. 10-ej rano)

12. Stan spółdzielni związkowych w 1937 r.,
13. Wyznaczenie miejsca obrad następnego Zjazdu.

Zagadnienie karteli

(Dokończenie)

KARTELE W POLSCE

Obliczono, ile w globalnych liczbach na polityce kartelowej „Centrocementu” stracili konsumenci. Otóż globalna suma wypłat za robociznę w przemyśle cementowym spadła w 1933 r. do poziomu poniżej 10% sumy wypłaconej w roku 1929, a skoro mowa o odbiorcach cementu, to wieś jako konsument cementu w tym czasie przestała w ogóle istnieć.

„Wieśniak — czytamy w cytowanej skardze Ministerstwa — który w 1928 roku otrzymywał za 100 kg żyta prawie 400 kg cementu, otrzymuje dzisiaj za te same 100 kg żyta tylko około 100 kg cementu. W tych warunkach trudno oczywiście liczyć na poważniejsze zwiększenie zbytu cementu na wsi, mimo, że leży on nie tylko w interesie przemysłu cementowego, ale także w nie mniej ważnym interesie racjonalnej rozbudowy wsi”.

Otóż należało by z kolei obliczyć, jak na konsumpcji społeczeństwa polskiego, jak na globalnych sumach wypłat za robociznę wypłacanych w ciągu roku odbija się gospodarka wszystkich w ogóle karteli w Polsce?

Ile mamy tych karteli w Polsce, jaki jest ich udział w całokształcie życia gospodarczego naszego kraju?

Jeśli chodzi o podstawowy materiał faktyczny, dotyczący stanu karteli w Polsce, to znajdziemy go w źródłowej pracy Głównego Urzędu Statystycznego p. t. „Statystyka karteli w Polsce” („Statystyka Polski”, Seria C, zeszyt 28, W-wa 1935 str. 92 + VIII), zawierający nie tylko dane liczbowe i faktyczne, ale również i komentarz analityczny pióra Edwarda Szturm de Sztrema i Zofii Charłap - Rabinowiczowej.

Z opracowań tych m. in. wynika, że: „na koniec 1934 roku statystyka objęła 216 istniejących porozumień kartelowych krajowych i 108 porozumień międzynarodowych, których uczestnikami są polskie przedsiębiorstwa. Wię-

kszość porozumień kartelowych — 208 krajowych i 97 międzynarodowych — dotyczy przemysłu i handlu”.

Uderza, że największy rozwój procesu kartelizacji w Polsce przypada na lata najcięższego kryzysu. Podczas gdy jeszcze w roku 1928 mieliśmy 58, a w 1929 roku tylko 111 porozumień kartelowych, w roku 1934 liczba ta prawie się podwaja. W latach np. 1931 — 1934 przyrost nowych karteli wyraża się liczbami: 12, 25, 45 i 58. Nie bez znaczenia przy tym jest fakt, że zacořana przemysłowo Polska ma jednak stosunkowo najwięcej karteli, stojąc już w roku 1928 przed takimi państwami, jak Włochy (28 karteli), Szwecja (31), Belgia i Luksemburg (59).

Lecz znacznie bardziej istotniejszym od ilości karteli jest ich *charakter*. Zjawisko masowego powstawania karteli akurat w okresie depresji gospodarczej wskazuje bowiem wyraźnie, że decydującym czynnikiem, nakazującym zrzeszanie się przedsiębiorcom, jest nie dążność do „regulowania rynku zbytu” i nie chęć „obniżenia kosztów produkcji”, ale jedynie tylko chęć osiągnięcia *maximum monopolistycznego dochodu*.

„Nie ma wątpliwości — czytamy w rozdziale „Kartele w życiu gospodarczym i społecznym” omawianego opracowania G. U. S. — że nawet przy niewysokim stopniu rozwojowym produkcji towarowej już istnieje możliwość powstania zmonopolizowanego dochodu i zmonopolizowanej ceny...”

„Należy podkreślić, że dla otrzymania monopolistycznej ceny i monopolistycznego dochodu odnośne zrzeszenia nie tylko zazwyczaj nie rozwijają, ale nieraz niszczą siły produkcyjne. Dla uczestników karteli jest nieraz sprawą obojętną, jaki rodzaj towarów mają produkować dla otrzymania monopolistycznego zysku i jaką drogą mają zysk ten otrzymać: czy drogą rozwoju, czy też drogą niszczenia sił produkcyjnych...”

Wnioski te znajdują udowodnienie w tego rodzaju faktach. W grudniu 1934 roku:

„w grupie artykułów skartelizowanych zniżka cen w stosunku do poziomu 1928 r. waha się w granicach od 13% do 22%..."

„Zupełnie inaczej wyglądają ceny w grupie artykułów nieskartelizowanych: tu zniżka cen waha się w granicach od czterdziestu kilku % do prawie 60%..."

Wśród artykułów nabywanych przez rolników grupa skartelizowana wykazuje zniżkę cen, wynoszącą zaledwie 14%, gdy grupa nieskartelizowana — 41%...

A więc to samo zjawisko, które obserwowaliśmy w gospodarce kartelu cementowego. Analogiczne skutki daje też gospodarka wszystkich karteli, skoro mowa o zatrudnieniu.

„Na szerszą skalę sprawa ta była badana na tle stosunków niemieckich przez dr. H. Wagenführ — czytamy — Dr. H. Wagenführ stwierdził tu wyraźny wpływ monopolizacji w kierunku redukcji zatrudnienia oraz w kierunku zniżki zarobku zatrudnionych robotników".

Tak stwierdza opracowanie urzędowe. To samo badanie przeprowadzone przykładowo w przemyśle papierniczym w Polsce doprowadza do analogicznego wniosku,

„że zakłady skartelizowane wykazują wyraźną tendencję do obniżenia stanu zatrudnienia, natomiast zakłady nieskartelizowane wykazują dążność — i to bardzo mocną — do podniesienia stanu zatrudnienia".

Liczba 216 karteli w końcu 1934 roku w Polsce nie charakteryzuje jeszcze ich udziału w życiu gospodarczym kraju. Znacznie bardziej orientującymi są fakty, że na 1169 spółek akcyjnych w przemyśle i handlu 319 uczestniczyło w kartelach, czyli 27,3% spółek mieliśmy skartelizowanych, przy czym na ogólną sumę 3.183.854.000 zł. kapitału zakładowego tych spółek 2.089.533.000 zł., tj. 65,6% znajdowało się w rękach karteli.

Uczestnikami karteli są zarówno spółki akcyjne krajowe, jak i zagraniczne. Tak więc np. umowę kartelową fabryk bibułek marszczonych i kwiatowych kolorowych „Bibukol", zawartą w roku 1928, a odnowioną w r. 1934 w Warszawie podpisały takie firmy jak: 1) J. Franaszek; S. A. Warszawa, 2) Abram Guranc, Wilno; 3) E. Hoffman, Łódź; 4) „Karbon" Włocławek; 5) „Malwa" Częstochowa; 6) A. D. Pacanowski, Łódź; 7) Rudolf Prusse i Sp., Łódź; 8) „Solałi" S. A. Żywiec; 9) J. Szpiro i Synowie, Warszawa; 10) Wolf Szpiro i Sp. Warszawa i wreszcie 11) „Uniwersal", Wilno.

Jak widzimy, kartele nie uznają różnic narodowościowo - wyznaniowych w stosunkach wewnętrznych i również chętnie wchodzi do porozumień międzynarodowych.

„Największa liczba porozumień międzynarodowych z udziałem Polski — czytamy w „Statystyce karteli w Polsce" — została zawarta przez kartele krajowe (50%), na drugim miejscu stoją umowy, zawarte przez przedsiębiorstwa w kraju niezrzeszone (27%), najmniej umów zawartych jest samodzielnie przez firmy skartelizowane (23%)".

Jeszcze ciekawszą jest sprawa regulowania i podziału zysków między krajowymi i zagranicznymi uczestnikami karteli.

„Głównym celem każdego porozumienia kartelowego jest osiągnięcie najwyższej ceny za wytworzone dobra — stwierdza cytowana „Statystyka karteli". — Moment bezpośredniego regulowania ceny przez porozumienia kartelowe występuje w 175 porozumieniach krajowych i w 50 międzynarodowych, w których uczestniczy Polska"...

„Podział zysków występuje 58 razy w porozumieniach krajowych i 14 razy w międzynarodowych... Jeżeli chodzi o normowanie eksportu i importu, to większą rolę odgrywają w Polsce porozumienia międzynarodowe, które regulują eksport w 87, a import w 75 przypadkach.

„Regulowanie eksportu polega przede wszystkim na częściowym ograniczaniu eksportu z Polski (47 przypadków)...

„W 10 przypadkach Polska otrzymuje od firm zagranicznych odszkodowanie za ograniczanie eksportu z Polski, w 3 przypadkach wypłaca odszkodowanie firmom zagranicznym za ograniczanie importu do Polski. Moment wypłacania odszkodowania za ograniczanie produkcji występuje głównie w porozumieniach krajowych (80 firm otrzymało w 1934 r. odszkodowanie); w porozumieniach międzynarodowych działających w Polsce zanotowane zostały tylko dwa takie wypadki. Nie zawsze jednak ograniczenie produkcji przez kartel związane jest z wypłacaniem odszkodowania.

„Ogólna liczba przypadków ograniczenia produkcji przez kartele krajowe wynosi 119, w tym 95 przypadków częściowego i 24 całkowitego unieruchomienia...”

A więc okoliczności i momenty o iscie sensacyjnym zabarwieniu. Czyta się je jak romans kryminalny, choć są najkonkretniejszymi faktami, dotyczącymi bezpośrednio milionów zainteresowanych. Ostatnio wszak mieliśmy możność czytania w prasie płatnego ogłoszenia kartelu drożdżowego, w którym pewien ustęp brzmi, iż nie odpowiada prawdzie twierdzenie jednego z adwokatów na jednym z ostatnich procesów, jakoby „ześrodkowany w rękach 4 rodzin żydowskich przemysł drożdżowniczy zarobił w ciągu 11 lat 108 i pół miliona złotych”, natomiast prawdą jest, że zyski kartelu wyniosły w tym czasie tylko 25,7 milj. zł., przy czym rozłożone zostały na wszystkie 15 zrzeszone drożdżownie.”

Wprawdzie w ślad za tym procesem z dniem 13 stycznia 1938 roku uległo m. in. rozwiązaniu międzynarodowe porozumienie kartelowe „Zrzeszenia Producentów Drożdży” sp. z o. o. w Warszawie z „Czechosłowackim Związkiem Drożdżowym” w Pradze w sprawie zaniechania importu czechosłowackich drożdży do Polski, ale — rzecz oczywista — kroki takie nie mogą przełamać

zasadniczej postawy planowej działalności gospodarczej karteli, nastawionej wyłącznie na zysk grona uczestników karteli.

*

Dochodzimy do sedna sprawy. Wedle istniejących oficjalnych obliczeń Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen cała skapitalizowana część dochodu społecznego Polski w najpomyślniejszym gospodarczo roku 1928/29 wyniosła 2,1 miliarda złotych. To jest maximum „rentowności” naszego aparatu produkcyjnego, możliwe do osiągnięcia dziś w ciągu roku.

Jeszcze bardziej rewelacyjnie przedstawia się wysokość kwot, przypadających na poszczególne człony tej skapitalizowanej (ściśle mówiąc — zakumulowanej) części dochodu społecznego Polski.

Okazuje się, że akumulacja czynników publicznych (państwa, samorządów, instytucji publiczno - prawnych) osiągnęła w roku 1928/29 1,4 mr. złotych, natomiast na całą kapitalizację prywatną pozostało tylko 700 milj. zł. Przy czym — moment ten zasługuje na specjalne zapamiętanie — akumulacja kapitału prywatnego krajowego wyniosła 300 milj., natomiast zagranicznego już więcej, bo 400 milj. zł.

A więc 700 milj. zł., to jest wszystko to, na co stać „prywatną inicjatywę” kapitalistyczną! Gospodarka karteli wskazała, jakimi metodami i kosztem jakich ofiar ową „rentowność” się osiąga...

Z kolei jednak należy sobie zadać pytanie, czego dokonać można w dziedzinie inwestycji gospodarczych za ową żałośnie skromną kwotę 700 milionów?...

Z kolei zapytać należy czy celowość dysponowania tymi oszczędnościami pokrywa się z interesem społeczeństwa i Państwa Polskiego? Wszak — jak widzieliśmy — znacznie większa część owego zakumulowanego dochodu, to zyski kapitału zagranicznego, mającego naturalną tendencję do „przeciekania” za granicę...

Są więc raczej sokami pompowanymi z kraju, a nie na odwrót...

Kartele zatem są może najbardziej klasycznym przykładem „fałszywej postawy” gospodarki kapitalistycznej nastawionej na zysk przedsiębiorcy, a nie na potrzeby istotne społeczeństwa.

Zwekslowanie tego fałszywego nastawienia planowej organizacji karteli kapitalistycznych na zaspokajanie rzeczywistych potrzeb mas konsumentów jest naczelnym, iście gigantycznym zadaniem przyszłości.

„Program gospodarczy spółdzielczości spożywców” mówi dosłownie:

„— Dla przeprowadzenia powyższego planu, jak w ogóle planu przebudowy,

konieczne są odpowiednie warunki psychiczne w społeczeństwie, a w szczególności odpowiedni nastrój jego szerokich mas.

„W tym celu konieczne jest:

a) wzbudzenie entuzjazmu ludności dla tego rodzaju planowej przebudowy ustroju, co niewątpliwie nastąpi, jeżeli ogół ludności będzie miał wiarę w radykalną poprawę swego położenia na tej drodze;

b) pełne zaufanie ludności, a przynajmniej olbrzymiej jej większości, do czynników przeprowadzających reformę i do układu ogólnych stosunków politycznych w kraju”.

J. Mieszkowski

Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach

Najpoważniejszą placówką naukową, poświęcającą całą swoją pracę w kierunku podniesienia stanu rolnictwa w naszym kraju jest Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, popularnie zwany Instytutem Puławskim.

Instytut ten powołany został do życia już w roku 1918. Powstanie jego związane było pośrednio z pracami doświadczalnictwa rolniczego prowadzonymi bardzo intensywnie przez polskich rolników w ich regionalnych organizacjach w „Kraju Nadwiślańskim”. Na siedzibę Instytutu wybrano Puławę ze względu na ich centralne położenie, wspaniałą przeszłość historyczną oraz ten fakt, że posiadały gmachy, urządzenia i folwarki pozostałe po dawnym „Nowoaleksandryjskim Instytucie Rolniczo-Leśnym”.

Udział w budowaniu Instytutu wzięli najwybitniejsi w swoim czasie działacze na polu praktyki rolnej, rolnictwa społecznego i nauk rolniczych. Wśród nich na pierwszym miejscu wymienić należy dobrze znanego nam wszystkim działacza spółdzielczego, niedawno zmarłego prof. dr. Stefana Surzyckiego.

Organizacja Instytutu oparta została na wzór podobnych instytucji w zachodnich krajach Europy i w St. Zjedn. A. P. Cechą specjalną w strukturze organizacyjnej Instytutu Puławskiego jest ustanowienie przy poszczególnych wydziałach specjalnych placówek praktycznych, których zadaniem jest zastosowanie zdobyczy naukowych w dziedzinie praktyki rolniczej oraz służyć bezpośrednim potrzebom naszego rolnictwa.

Statut P. I. N. G. W. wydany w drodze ustawodawczej określa mu prace w dwu zasadniczych kierunkach:

1. „Prowadzenie badań naukowych nad rozwojem gospodarstwa wiejskiego i gałęzi produkcji, z nim związanych oraz rybactwa.

2. „Prace nad przystosowaniem zdobyczy naukowych dla warunków przyrodzonych i ekonomicznych Rzeczypospolitej Polskiej, ze szczególnym uwzględnieniem aktualnych potrzeb rolnictwa”.

Te dwa wskazania zlecają Instytutowi podejmowanie prac odpowiadających wszystkim możliwie gałęziom gospodarstwa wiejskiego. Należą do nich: gleboznawstwo, uprawa, nawożenie, hodowla

roślin rolniczych, leśnictwo, sadownictwo i warzywnictwo. W związku z wytwórczością zwierzęcą postanowiono stworzyć działy opracowujące metody hodowli bydła oraz jego żywienia, następnie dział rybacki i pszczelarski. Walką z chorobami zwierząt i roślin miał się zająć dział ochrony roślin i dział weterynaryjny.

Jako dział posiadający charakter specjalny, mający zająć się zagadnieniem organizacji i rentowności gospodarstw wiejskich powołano do życia Dział Ekonomiki Rolnej.

Wszystkim wyżej wymienionym działom, wymagającym posiadania własnych warsztatów rolnych przydzielono folwarki należące do Instytutu.

Pierwszym kierownikiem Instytutu, który jego pracę zorganizował i uruchomił, był prof. Uniw. Jagiellońskiego dr. L. Marchlewski. Przeprowadzenie organizacji Działu Ekonomiki Rolnej polecono prof. Uniw. J. Kazimierza we Lwowie, dr. Fr. Bujakowi. Ten ostatni dział został po pewnym czasie rozszerzony przez stworzenie w 1925 r. działu ekonomiki drobnych gospodarstw, który umieszczono w Warszawie.

Do pierwszych wielkich prac Instytutu należą badania gleboznawcze przeprowadzane na Polesiu, zapoczątkowanie akcji standaryzacji płodów rolnych, badania nad namiastkami pasz i prace nad rozwojem owczarstwa. Wielką zasługą Instytutu jest zjednoczenie i ujednolicenie prac prowadzonych w różnych częściach kraju w dziedzinie doświadczeń rolniczych. Zjednoczenie to osiągnięto przez stworzenie „Komisji Współpracy w Doświadczeńnictwie”, do której weszli profesorowie uczelni rolniczych, delegaci poszczególnych zakładów doświadczalnych i organizacji społeczno-rolniczych (izb rolniczych). Dzięki tej komisji osiągnięto jednolitość i planowość prac badawczych doświadczalnych, opartych o istotne potrzeby naszego rolnictwa.

Oszczędności budżetowe przeprowadzone na początku kryzysu przez rząd,

dotkliwie odbiły się na działalności Instytutu. Liczne redukcje spowodowały konieczność przeorganizowania Instytutu, tak że obecnie budowa Instytutu przedstawia się następująco:

Istnieje siedem wydziałów, które rozpadają się na działy. Niektóre działy wymagające szczególnych prac badawczych w ściśle określonych kierunkach dzielą się na poddziały. Poniższe zestawienie dokładnie informuje nas o charakterze obecnych prac Instytutu i ich rozległości:

I. Wydział Gleboznawczy

1. Dział gleb mineralnych.
2. Dział gleb łąkowych.
3. Dział hydrologiczny.

II. Wydział Rolniczy

1. Dział roślin pastewnych i przemysłowych.

Poddziały: a) roślin okopowych,
b) hodowli tytoniu.

2. Dział roślin zbożowych.
3. Dział uprawy i nawożenia.
4. Dział chemii roślinnej,
a) Poddział biochemiczny.
5. Dział uprawy łąk i pastwisk.
6. Dział mikrobiologii rolniczej.
7. Zakład hodowli praktycznej.

III. Wydział Ogrodniczy

IV. Wydział Chorób i Szkodników Roślin

1. Dział chorób roślin.
2. Dział szkodników roślin.
3. Dział ochrony roślin.

V. Wydział Produkcji Zwierzęcej

1. Dział biologii hodowlanej.
2. Dział biochemiczny.
3. Dział żywienia zwierząt.
4. Dział hodowli zwierząt.
5. Dział rybacki.

VI. Wydział Weterynaryjny

II. Wydział Ekonomiki Drobnych Gospodarstw Wiejskich.

Powyższe wydziały stanowią jednostki autonomiczne. Władze Instytutu stanowią kierownicy wydziałów, działów i delegaci kierowników poddziałów tworząc t. zw. Radę Naukową. Rada wybiera na prezidium jednego roku dyrektora Instytutu, który jest wykonawcą uchwał Rady oraz sprawuje nadzór administracyjny nad wszystkimi agendami Instytutu.

Instytut nie ogranicza się tylko do prowadzenia prac we własnym zakresie, lecz przeciwnie, posiada kontakt z szeregiem pokrewnych instytucji zagranicznych z którymi wspólnie opracowuje różne tematy. Współpraca międzynarodowa układa się obecnie w sposób bardzo żywy.

Dawniej stroną proponującą wymianę doświadczeń oraz publikacji był Instytut, obecnie nastąpiła faza odwrotna i właśnie Instytut otrzymuje corocznie z zagranicy kilkadziesiąt zgłoszeń o wysłanie swych wydawnictw do wymiany.

Omawiając pracę poszczególnych wydziałów, będziemy się trzymali schematu przedstawionego powyżej.

Wydział Gleboznawczy prowadzi prace bardzo rozległe i różnorodne. Głównym ich zadaniem jest poznanie a następnie opisanie własności gleb występujących na obszarze całego Państwa, oraz przedstawienie ich na mapach o dużej skali. Drugim jego zadaniem jest prowadzenie badań nad procesami chemicznymi, fizycznymi i biologicznymi zachodzącymi w poszczególnych typach gleb. Ten drugi punkt pozostał dotychczas w sferze zamierzeń, gdyż wyczerpanie zadania pierwszego musi potrwać jeszcze przez szereg lat. Dotychczas wykonano mapę województwa lubelskiego oraz przeprowadzono zdjęcia gleboznawcze na Polesiu. Prace na Polesiu zostały przeprowadzone na zlecenie rządu, celem przygotowania projektu melioracji tego ogromnego obszaru o powierzchni około 5,5 milionów ha.

Wydział Rolniczy zajmuje się niewielu zagadnieniami, zato każde z nich opracowuje w sposób niezwykle grun-

towny. Bardzo szczegółowo zostały opracowane: zagadnienie pobierania z gleby związków potasowych, współzależność między składem popiołów roślinnych a zasobnością gleb w poszczególne składniki pokarmowe, obszerne studia przeprowadzone nad uprawą buraka cukrowego. Celem ich było opracowanie najbardziej efektywnych metod podniesienia jakości buraka cukrowego, jako surowca dla przeróbki, przy utrzymaniu jego wysokiej plenności. Badania były uzgodnione z Międzynarodowym Instytutem dla badań buraka cukrowego.

Pracownia Mikrobiologii Rolniczej zajęła się sprawą szczepienia roślin motylkowych, zwłaszcza soi i lucerny. Uzyskano szczepionki, dające wydätne zwiększenie plonów, podniesienie zawartości białka w soi i wzbogacenie gleby w związki azotowe. Efekty te uznać należy za bardzo pomyślne. Pracownia zajmuje się oznaczeniem potrzeb nawozowych gleb. Wyniki osiągnięte w Puławach znalazły zastosowanie w licznych pracowniach naukowych zagranicznych, a praktycznie zastosowane zostały w Anglii, Rosji i St. Zjedn. A. P. Trzecim opracowywanym zagadnieniem są badania nad rozkładem substancji organicznych w glebie, zwłaszcza nad rozkładem torfów.

Wydział Hodowli Roślin osiągnął najbardziej korzystne efekty pracy. Jego zasługą jest dostarczenie rynkowi nasiennemu szeregu wysokowartościowych odmian zbóż puławskich, z których największe uznanie zdobyło sobie żyto i pszenica twarda oraz wczesny łubin puławski. Wyniki te zawdzięczać należy pracom hodowlanym, przeprowadzonym nad żytem, pszenicą, owsem, jęczmieniem, prosem, łubinem, trawami pastewnymi oraz roślinami motylkowymi. Wydział pracuje nad soją, lnem i ziemniakami. Zasługą wydziału jest wyprodukowanie kukurydzy bydgoskiej.

Dział Roślin Pastewnych i Przemysłowych zajął się dostarczeniem odpowiednich dla warunków klimatycznych

i glebowych Polski nasion traw pastewnych. Z traw dziko rosnących w różnych okolicach kraju uzyskano szereg odmian, jak: kostrzewa łąkowa, trzcina wata, czerwona, różnolistna, wiechlina łąkowa, błotna, gajowa, rajgras angielski i francuski, owsik złocisty, wyczyniec łąkowy i trzcinowaty, stokłosa bezostna i mietlica rozłogowa. Przy produkowaniu poszczególnych gatunków bierze się pod uwagę następujące cechy: zimotrwałość, odporność na choroby, równomierność kiełkowania oraz urodzajność.

Z roślin motylkowych najbardziej zajęto się lucerną i koniczyną, zaś z roślin strączkowych wyhodowano szereg odmian grochu, bobru, peluszeki, wyki siewnej i oziminy. Z pastewnych Dział hoduje koński ząb, kukurydzę, słonecznik pastewny, trawę sudańską i buraki pastewne półcukrowe.

Dział pracuje także nad roślinami przemysłowymi, a zwłaszcza nad tytoniem. Wprowadzono do uprawy w Polsce szereg nowych odmian tytoniu oraz ulepszono suszenie liści.

Wielką zasługą Działu jest zaaklimatyzowanie niektórych roślin leczniczych, oraz wprowadzenie do uprawy roślin zbieranych dotychczas w stanie dzikim.

Dział Hodowli Zbóż dostarczył rynkowi prócz wyżej wspomnianej pszenicy puławskiej twardej i zboża puławskiego, jęczmień browarny oraz puławskie proso selekcyjne. Prowadzone są prace nad wyhodowaniem słodkiego łubinu niebieskiego. Bardzo poważną pracą Działu są badania nad jakością ziarna, obejmujące analizę zbóż z poszczególnych części kraju pod względem ich cech fizycznych, chemicznych, wartości przemiałowej i wypiekowej. Na podstawie tych badań wykreśla się rejony, w których poszczególne gatunki zbóż wykazują największe nasilenie swych wartości dodatkich. W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono, że Polska posiada bardzo dobre warunki do produkowania wysokogatunkowych zbóż

eksportowych, jakimi są: żyto, jęczmień, a nawet pszenica.

Laboratorium Działu wykonuje analizy jakościowe wartości zbóż także dla ekspertyz handlowych.

Wydział Ogrodniczy w swym założeniu prowadzić miał prace nad sadownictwem, warzywnictwem oraz kwiaciarstwem. Miano założyć przy nim także zakład produkcji dziczek sprowadzanych dotychczas w znacznych ilościach z zagranicy oraz szlachetnych odmian wikliny, nadającej się do obsadzania mokradeł i piaszczystych nieużytków. Prace powyższe na skutek szeregu przeszkód nie zostały należycie rozwinięte. Najlepsze wyniki osiągnięto w dziale warzywniczym.

Zakłady Hodowli Drzew i Krzewów Owocowych. Materiał sadowniczy produkowany przez zakłady, jest popularny w całym kraju i cieszy się wielkim popytem. Nic też dziwnego, że z rozwojem prywatnych zakładów szkółkarskich zaczęto wysuwać twierdzenie, że masowa produkcja Instytutu Puławskiego stwarza konkurencję dla produkcji prywatnej. Wobec takiego stawiania rzeczy Zakłady postanowiły swoją produkcję w ten sposób nastawić, aby zaopatrywać w materiał nie bezpośrednio rolników, lecz właśnie przedsiębiorstwa szkółkarskie, zwłaszcza jeśli chodzi o materiał, którego produkcja w kraju natrafia na znaczne przeszkody techniczne.

Dział Ochrony Roślin zajmuje się zastosowaniem w praktyce rolniczej tych nowych zdobyczy, jakie zostały osiągnięte w działach naukowych.

Poza tym prowadzi doświadczenia nad zwalczaniem chorób i szkodników, bada wartość preparatów chemicznych, stosowanych w walce z chorobami i szkodnikami roślin.

Dział Chorób Roślin (siedziba w Bydgoszczy) bada przede wszystkim choroby ziemniaków, zwłaszcza raka i parcha ziemniaczanego. Dzięki wypróbowaniu odporności rozmaitych odmian na te choroby doprowadzono do wyprodukowa-

nia szeregu odmian handlowych, bardzo odpornych na raka i nadających się do uprawy na zarażonych gruntach. Pracownia tego działu doszła do dobrych wyników w zwalczaniu wołka zbożowego. Badania wykazały, że rozsądnymi wołka są młyny, które przy czyszczeniu ziarna oddzielają wołka z pośladem i magazynując poślad przez pewien czas, powodują zawołczenie gotowych do sprzedaży otrąb. Na podstawie tego spostrzeżenia opracowano skuteczne metody zapobiegawcze, przeciwdziałające rozmnożeniu tego szkodnika.

Dział Żywienia Zwierząt zwrócił między innymi uwagę na żywienie drobiu; w związku z tym opracowano racjonalne normy żywienia drobiu w rozmaitych warunkach gospodarczych. Specjalną uwagę zwrócono na kury „zielononóżki” i stwierdzono, że kury te, hodowane i żywione racjonalnie, mogą dać bardzo dobrą produkcję. Uzyskano mianowicie średnią nieśność 200 jaj, o przeciętnej wadze 60 g. Ze względu na konieczność produkcji dobrych bekonów zajęto się studiami nad opracowaniem najlepszej karmy, możliwie niedrogiej i łatwo osiągalnej dla drobnych rolników. Karmą taką są ziemniaki, z dodatkiem pasz białkowych lub mączki mięsokostnej. Jako źródło zastępcze białka wskazano ziarna strączkowe, jak: bobik i odgoryczony łubin. Opracowano także dokładne tablice pasz.

Wydział Hodowli Zwierząt prowadzi prace nad bydłem, trzodą chlewną i owcami. Główną uwagę poświęcono hodowli bydła czerwonego. Chodziło o uzyskanie pogłowia o typie użytkowości kombinowanej mleczno-mięsnej. Osiągnięte wyniki są bardzo dodatnie, gdyż udało się podnieść przeciętną wagę krów dorosłych tej rasy z 400 do 480 kilo. Mleczność z 2465 ltr podniesiono do 2987 ltr, przy maksymalnej mleczności 4479. Średni procent tłuszczu z 3,74% na 4,27%.

W dziedzinie hodowli trzody chlewnej osiągnięto wyrównanie rasy tzw. go-

łębskiej, której poświęcono specjalnie dużo uwagi.

Przy pracach nad hodowlą owiec zajęto się owcami kożuchowymi dla osiągnięcia dostatecznie gęstych skórek jagnięcych, używanych na kożuszki, noszone bez pokrycia materiałem sukiennym. Kożuszków tego rodzaju sprowadza się duże ilości z zagranicy, zwłaszcza z Rumunii. Na skutek zastosowania odpowiednich skrzyżowań osiągnięto wyniki zadowalające.

Dział Rybacki bada zagadnienia rybołówstwa rzeczno i jeziorowego, prowadzi także studia nad stawową hodowlą pstrągów. Badania prowadzone są w laboratoriach ichtiobiologicznym i chemicznym oraz w doświadczalnym gospodarstwie dla ryb łososiowatych pod Bydgoszczą i jeziorowej stacji doświadczalnej w Kamieniu Pomorskim.

Wydział Weterynaryjny ma m. inn. na celu uporządkowanie prowadzonej w kraju akcji walki z chorobami zakaźnymi zwierząt. Pracę swą prowadzi w pięciu działach: badawczo-naukowym, rozpoznawczym, epizocjologicznym (pasożytów skóry), pasożytniczym i produkcji surowic. Ten ostatni dział posiada największe znaczenie praktyczne dla walki prowadzonej z chorobami zwierząt, dzięki prowadzeniu produkcji surowic i szczepionek.

* * *

Osobne obszernie omówienie należało by się Wydziałowi Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich. Niestety, z braku miejsca musimy ograniczyć się do pobieżnej charakterystyki działalności tego wydziału pracy Instytutu.

Wydział Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich nie jest ściśle związany ani z teorią, ani z praktyką rolnictwa. Posiada natomiast zadania inne, streszczające się w następujących punktach:

- a) badania nad opłacalnością drobnych gospodarstw wiejskich;
- b) badania nad organizacją drobnych gospodarstw;

c) badania nad obrotami i kosztami wytwórczymi w gospodarstwach;

d) badania z dziedziny agronomii społecznej.

Cztery powyższe zadania wskazują, jak szerokie muszą być prace Wydziału i jaką może być ich waga dla poznania prawdziwej rzeczywistości naszej wsi i doli drobnego rolnika. Obraz ten w ujęciu Wydziału mieliśmy możność poruszać w niektórych fragmentach na łamach „Społem” *).

Jedną z podstawowych czynności Wydziału jest zbieranie i opracowywanie materiałów rachunkowych, dostarczonych przez gospodarzy prowadzących rachunkowość. W latach od 1926/27 do 1934/35 opracowano przeszło 6 tysięcy kompletów rachunków, dostarczonych z ponad 3 tysięcy gospodarstw, wielkości od 2 do 50 ha. Prócz tego, prowadzono rachunkowość przy pomocy 8 izb rolniczych, Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego oraz własnych biur rachunkowych w Warszawie i Lwowie. Wszystkie zebrane materiały wykorzystane bywają wszechstronnie, gdyż korzysta z nich nie tylko Wydział, lecz także Główny Urząd Statystyczny oraz Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie.

Bogatym plonem pracy Wydziału jest 60 prac naukowych i statystycznych, obublikowanych drukiem w serii Prac Społeczno - Gospodarczych „Biblioteki Puławskiej”. Publikacje te dotyczą zagadnień z zakresu opłacalności drobnego rolnictwa, zadłużeń gospodarstw, agronomii społecznej, zwyczajów spadkowych, geografii rolniczej, obrotów ziemiopłodami, spółdzielczości,

kosztów produkcji, organizacji gospodarstw oraz obejmują monografie rolnicze wsi i powiatów. Wydział wydał także drukiem opracowane przez siebie formularze rachunkowe i preliminarze.

Kierownikami Wydziału są: prof. Witold Staniewicz, b. rektor Uniwersytetu Wileńskiego, oraz dr. Stanisław Antoniowski, kierownik biura warszawskiego.

Z wynikami swych prac P.I.N.G.W. zapoznaje wszystkich zainteresowanych przez wydawnictwa stałe oraz opracowania specjalne. Do wydawnictw stałych zalicza się „Pamiętnik Puławski”, którego ukazało się już 16 tomów. „Pamiętniki” obejmują zasadniczo wszystkie prace naukowe, wykonane w poszczególnych wydziałach Instytutu. Niektóre działy nauk rolniczych są z „Pamiętnika” wyodrębnione. I tak Wydział Gleboznawczy drukuje swe prace w wydawnictwie pt. „Materiały do poznania gleb Polski”. Wydział Chorób Roślin w Bydgoszczy wydaje osobno „Prace Wydziału Chorób Roślin”, Dział Roślin Zbożowych też publikuje swe prace osobno.

Opracowania specjalne ukazują się w „Bibliotece Puławskiej”, która składa się z dwu serii: ogólnej i społeczno-gospodarczej. W tej drugiej serii grupują się liczne wydawnictwa Wydz. Ekonomiki Drobnych Gospod. Wiejskich.

Ilość pozycji wydanych w „Bibliotece Puławskiej” zbliża się do liczby 100. Każda pozycja z osobna wzięta przedstawia poważną wartość naukową, przeto nie będzie żadnej przesady w twierdzeniu, że wkład Instytutu Puławskiego do nauki polskiej jest ogromny.

A. H. Kania

I Zjazd Spółdzielni Absolwentek Szkół Zawodowych w Kałowicach

Zapewne nie wszyscy spółdzielcy słyszeli o tej najnowszej formie stosowania

zasad spółdzielczych, które podejmują z dużą odwagą najmłodsze, zazwyczaj jeszcze niepełnoletnie kooperatystki, zaraz po opuszczeniu ławek szkolnych.

*) „Społem” Nr. 21 i 22 z 24 i 31 października 1937 r.

Ruch ten jest jeszcze bardzo młody, stawia swe pierwsze kroki. Najstarsza spółdzielnia bowiem tego typu, która przetrwała okres prób, liczy dopiero lat sześć.

Jak cały ruch spółdzielczy, tak i spółdzielnie absolwentek S. Z. zrodziła potrzeba. W tym wypadku potrzeba stworzenia warsztatów pracy zbiorowej dla młodzieży żeńskiej szkolnictwa zawodowego, która po ukończeniu szkoły natrafia w dzisiejszych czasach na wielkie trudności w znalezieniu płatnej praktyki, a później pracy zarobkowej w znośnych warunkach. Chodzi o zawody związane z konfekcją odzieży damskiej, w których to zawodach na całym świecie panuje wielki wyzysk pracy. Spółdzielnie Absolwentek S. Z. są więc spółdzielniami wytwórczymi, a mówiąc ściślej, typem pośrednim pomiędzy spółdzielniami wytwórczymi a spółdzielniami pracy (pracują na zamówienie indywidualne klientek, z powierzonego materiału, posiadają własne niezbyt kosztowne narzędzia pracy, jak maszyny do szycia, manekiny itp.). Spółdzielnie te cieszą się poparciem władz szkolnych i nauczycielstwa, zrzeszonego w Stowarzyszeniu „Służba Obywatelska”, które nie szczędzi im pomocy zarówno moralnej, jak i materialnej. Zazwyczaj jakby okres przygotowawczy dla spółdzielni stanowią tzw. pracownie szkolne, zakładane przy wielu szkołach zawodowych i oparte na częściowym samorządzie, gdzie absolwentki mogą odbywać praktykę.

Potrzeba koordynacji wysiłków i wymiany doświadczeń stała się pobudką do zwołania zjazdu, który odbył się w dniach 4 i 5 kwietnia w Katowicach w pięknej sali domu oświatowego „Tow. Szkoły Ludowej” i zgromadził aż około 300 uczestniczek ze wszystkich dzielnic kraju, liczebnością swą przechodząc najśmielsze oczekiwania, tym bardziej, że nie przeprowadzono specjalnej propagandy w tym kierunku. Prócz absolwentek były licznie reprezentowane sfery pedagogiczne: wizytatorki szkolnictwa zawodowego, nauczycielki i dyrek-

torki szkół. Galerie zaś wypełniały przysze absolwentki, uczennice miejscowego gimnazjum krawieckiego.

Wygłoszono pięć referatów na następujące tematy: „Doniosłość i trudności spółdzielczości wytwórców w świetle doświadczeń międzynarodowych”, „Wewnętrzna organizacja spółdzielni pracy”, „Idea spółdzielczości pracy”, „Sprawozdanie z działalności spółdzielni i pracowni absolwentek szkół zawodowych w Polsce” oraz „Koordynacja wysiłków spółdzielni pracy absolwentek szkół zawodowych”. Z wyjątkiem pierwszego referatu, który na zaproszenie organizatorek zjazdu wygłosiła przedstawicielka Ligi Kooperatystek z Warszawy, pozostałe odczytały z powagą i wielkim przejęciem młodociane członkinie ruchliwej spółdzielni „Strój” oraz spółdzielni „Styl” w Katowicach.

Referat sprawozdawczy, oparty na wynikach przeprowadzonej ankiety, przyniósł nieco danych, niestety bardzo niekompletnych, o obecnym stanie rozwoju tych spółdzielni. Obok czterdziestu pracowni szkolnych istnieje obecnie 16 spółdzielni (Brześć, Bydgoszcz, Jodłownia, Katowice (dwie), Kraków, Lwów, Łódź, Łuniniec, Piaski, Radom, Rzeszów, Warszawa, Zamość). Spółdzielnie zatrudniają 5—45 pracowników. Udziały wynoszą 50—100 zł., płatne ratami. Wszystkie spółdzielnie należą, względnie zamierzają należeć, do Związku Rewizyjnego „Społem”. Zazwyczaj w pierwszych latach swego istnienia spółdzielnie otrzymują subwencje na cele inwestycyjne od Stow. „Służba Obywatelska”, lub z „Funduszu Pracy” na zasadzie opinii związku rewizyjnego. Głównym działem pracy jest krawiectwo, obok tego bieliźniarstwo, hafciarstwo, galanteria itp. Spółdzielnia w Łodzi prowadzi dział czapnictwa, a spółdzielnia w Grodnie jest jedyną, która pracuje w dziedzinie ogrodniczo-pszczelniczej.

Poziom zawodowy wyrobów spółdzielni absolwentek S. Z. jest, jak sądzić było można z rewii i wystawy, odbytych w czasie zjazdu, bardzo wysoki.

Na stronę artystyczną zwrócona jest szczególna uwaga. W niektórych miastach pracownice absolwentek zyskały sobie opinię pierwszorzędných i obsługują zamożną klientelę o wybrednych wymaganiach. Pomimo to obroty spółdzielni są przeważnie niedostateczne, a wynagrodzenie pracownic bardzo niskie. W najbardziej rozwiniętej przeciętny zarobek miesięczny wynosi 90 złotych, a w innych jest jeszcze o wiele niższy. To też sprawa wysokości i formy wynagrodzenia wywołała najbardziej ożywioną dyskusję, z której wynikało, że przyczyną niskich zarobków są trudności finansowe postawienia pracowni na odpowiednim poziomie technicznym, w czym sprawa lokalu gra pierwszorzędną rolę, a ponadto okoliczność, że wszystkie pracownice mają jednakowe kwalifikacje czeladniczek, a spółdzielnie ze względów zasadniczych nie zatrudniają „uczennic”, które w innych pracowniach wykonują prace pomocnicze. Największa różnica zdań ujawniła się co do różnicowania płac. Absolutna równość płac, stosowana w pierwszych spółdzielniach, spowodowała podobno ich upadek. Podział pracy nie jest posunięty bardzo daleko, aby nie zabijać poczucia odpowiedzialności i radości pracy. Praca nad każdym obiektem odbywa się zazwyczaj w małych zespołach z 2—3 pracownic. Wynagrodzenie oblicza się procentowo od ceny, którą płaci klientka (zazwyczaj około 50%) i dzieli się według pewnego klucza, odmiennego w każdej spółdzielni, pomiędzy uczestniczkę zespołu. Trudność stanowi również to, że nie jest we zwyczaju klientek śpieszenie się z regulowaniem rachunków.

Aczkolwiek już obecnie odczuwa się potrzebę utworzenia własnej wewnętrznej organizacji centralnej w celu wymiany doświadczeń, np. modeli—zjazd uznał, że jest to sprawa jeszcze przedwczesna. Tymczasem rolę tę ma spełniać Sekcja

Spółdzielcza przy Stow. „Służba Obywatelska” oraz komitet organizacyjny Zjazdu, któremu powierzono przeprowadzenie i opracowanie nowej, bardziej szczegółowej ankiety o stanie obecnym spółdzielni absolwentek S. Z. Zjazd wypowiedział się również za potrzebą odrębnego związku rewizyjnego dla spółdzielni pracy, względnie sekcji spółdzielni pracy przy Związku „Społem”.

Z też wysuniętych w referatach i z uchwał powziętych przez Zjazd podkreślić należy następujące:

„Większy nacisk należy położyć na tworzenie placówek pracy w formie spółdzielni, niż pracowni istniejących przy szkołach.

„Spółdzielnie winny być placówkami samowystarczalnymi. Korzystanie z subwencji może być jedynie objawem przejściowym.

„Każda absolwentka musi znaleźć czas na doksztalcenie się pod względem kulturalno - organizacyjno - gospodarczym i na branie żywego udziału w pracy społecznej.

„Spółdzielnie winny być przygotowane do służby pomocniczej w kraju na wypadek wojny, a warsztaty spółdzielcze zamienione w tym okresie na warsztaty mundurowe.

„Kooperacja pracy posiada duże znaczenie dla rozwoju gospodarczego kraju i zapobiega klęsce bezrobocia.

„Odpowiednie nastawienie do kooperacji pracy winna absolwentka wynieść ze szkoły.

„Ruch spółdzielczy odgrywa ważną rolę w ruchu kobiecym. „Liga Kooperatystek” winna być terenem zrzeszania się absolwentek szkół zawodowych, oraz innych kobiet pracujących”.

Ta ostatnia uchwała nakłada na Ligę Kooperatystek nowe doniosłe obowiązki, wobec których sprawa własnego organu Ligi nabiera szczególnej aktualności.

M. O.

**„S p o ł e m” jest niezbędnym
poradnikiem dla władz spółdzielni**

ZE ZWIĄZKU

Ministerstwo Komunikacji przyznało dla uczestników Zjazdu w Gdyni, zniżkę kolejową w formie bezpłatnego powrotu, pod warunkiem:

1) wydania przez Związek każdemu delegatowi na Zjazd odpowiedniego zaświadczenia,

2) dostarczenia mu karty uczestnictwa celem ostemplowania jej *przy wyjeździe w kasie kolejowej stacji wyjazdowej* co jedynie będzie uprawniać do bezpłatnego powrotu.

PRAKTYKA

Sprzedaż hurtowa

Członkowie zakładają spółdzielnię w celu zaspokajania swych potrzeb. Spółdzielnia otwiera sklep, w którym sprzedaje takie towary, jakie potrzebne są członkom. Musi ona spełnić te zadania, jakie mieli założyciele, jeżeli nie chce zrobić zawodu członkom.

Niekiedy jednak władze spółdzielni zapominając o tym traktują ją jako instytucję, której wyłącznym celem jest zrobienie jak największych obrotów. W tym celu sprzedaje się wszystko i wszystkim bez względu na to, czy ma się do czynienia z członkiem czy nie.

Kierując się chęcią jak największych obrotów, niektóre spółdzielnie dokładają wszelkich starań ażeby uzyskać koncesje na hurtownię tytoniową i solną, albo też wprowadzają hurtową sprzedaż niemonopolowych towarów, sprzedając je sklepikarzom.

Drugi rodzaj hurtu jest bezwzględnie sprzeczny z zasadami spółdzielczymi, przeto spółdzielnie nie powinny go zupełnie stosować. Również prowadzenia hurtowni monopolowych nie można uznać za objaw dodatni pod względem zadań spółdzielni, jakie ma ona speł-

nić, a jest to tylko sposób powiększenia jej dochodów i jeżeli się ją prowadzi, trzeba pamiętać o warunkach i zastrzeżeniach, przy których jest dopuszczalna.

W związku z tym należy zgłosić delegatów na Zjazd *niezwłocznie*, aby mogli oni we właściwym czasie otrzymać ze Związku powyższe zaświadczenie i kartę uczestnictwa.

Konduktorzy żądać będą legitymowania się delegatów paszportem lub innym dokumentem z fotografią.

Wykupiony na stacji wyjazdowej bilet kolejowy do Gdyni należy zachować dla okazywania go w drodze powrotnej.

Spółdzielnie mające hurtownie muszą koniecznie otworzyć w dziennikowej specjalne konto pod nazwą: „R-k Hurtowni Tytoniowej” lub „Solnej”, jeżeli ją spółdzielnia posiada. Gdy ma dwie hurtownie, musi otworzyć oddzielne dwa konta, ażeby wiedzieć, ile każda hurtownia daje dochodu.

Po lewej stronie konta będą zapisywane rachunki po cenie zakupu, ponadto koszty sprowadzenia towarów. Również po tej stronie będzie księgowany każdy wydatek, tyżący się prowadzenia danej hurtowni, a więc: komorne magazynu, ubezpieczenie towarów od ognia i kradzieży, pensje personelu zatrudnionego bezpośrednio w hurtowni, odpowiednia część pensji zarządu, kierownika i buchaltera, którzy mają pracy więcej z racji istnienia hurtowni, oprocentowanie pożyczonego na prowadzenie hurtowni kapitału itd. Razem lewa strona konta da nam sumę kosztu własnego hurtowni.

Po lewej stronie konta będą zapisywane rachunki po cenie zakupu, ponadto koszty sprowadzenia towarów. Również po tej stronie będzie księgowany każdy wydatek, tyżący się prowadzenia danej hurtowni, a więc: komorne magazynu, ubezpieczenie towarów od ognia i kradzieży, pensje personelu zatrudnionego bezpośrednio w hurtowni, odpowiednia część pensji zarządu, kierownika i buchaltera, którzy mają pracy więcej z racji istnienia hurtowni, oprocentowanie pożyczonego na prowadzenie hurtowni kapitału itd. Razem lewa strona konta da nam sumę kosztu własnego hurtowni.

Po prawej stronie konta zapisywane będą wszystkie wpływy, jakie da hurtownia. Ogólna suma prawej strony konta da nam kwotę wpływów uzyskanych z prowadzenia hurtowni. Jeżeli od niej odejmiemy sumę kosztów prowadzenia hurtowni, co mamy po lewej stronie konta, dowiadujemy się wtedy, ile osiągnęliśmy dochodu netto.

Ponieważ obrót danej hurtowni dokonywany był przeważnie z obcymi odbiorcami (poza częścią towaru, wziętego do własnych sklepów spółdzielni), należy zgodnie ze statutem cały dochód z hurtowni przelać do funduszu społecznego. Jeżeliby spółdzielnia tego nie zrobiła i włączyła ten dochód do ogólnej czystej nadwyżki, a następnie dopuściła do podziału go pomiędzy członków, postępowałaby wbrew zasadom spółdzielczym. Jednocześnie narażałaby się na utratę ulg podatkowych od wszystkich obrotów spółdzielni, gdyż ustawa podatkowa przewiduje, iż ulgi przysługują tylko tym spółdzielniom, które dochód od nieczłonków w całości przelewają do funduszu społecznego.

O powyższych sprawach należy pamiętać przy podziale czystej nadwyżki na walnym zgromadzeniu, ażeby nie narazić spółdzielni na poważne konsekwencje nałożenia dużych podatków już nie tylko od danej hurtowni, ale od wszystkich obrotów.

Kontrola personelu, któremu powierzono są towary i gotówka hurtowni, odbywać się powinna często i skrupulatnie, gdyż obroty zazwyczaj w tych działach są duże i najmniejsze niedopatrzanie może spowodować duże braki.

Kontrola w hurtowych operacjach nie opiera się tylko na wartości towarów, jak w detalicznym handlu sklepowym spółdzielni, a odbywa się na podstawie kontroli ilościowej. Z tego względu trzeba koniecznie prowadzić ks. magazynową. Układ tej księgi jest z góry określony przez władze skarbowe, więc pod tym względem sprawa jest prosta. Musi być tylko księga ta prowadzona bez zaległości, a więc z

końcem dnia trzeba zaksięgować wszystkie operacje, jakie w danym dniu były, bo inaczej gdyby powstały zaległości w ksiązkach, a stwierdziła to kontrola skarbową, powstałyby z tego bardzo przykre konsekwencje. Na razie byłyby protokoły karne, a później odebranie koncesji na daną hurtownię.

Spółdzielnia musi specjalnie zwracać uwagę na sprawę towarów branych do własnych sklepów z hurtowni. Należy te operacje traktować jakby towar był brany od obcej firmy, która wystawia rachunek. To samo robimy w hurtowni przy wydawaniu towaru do naszych sklepów. Wystawianie rachunku musi być dokonane w tym momencie, gdy hurtownia wydaje towar. Nie można tego odkładać na później. Jeżeliby sklep spółdzielni dobierał w ciągu dnia drugi raz towary z hurtowni, musi mu być wystawiony zaraz drugi rachunek na pobrane ilości.

Rachunki te spółdzielnia księguje w ks. sklepowej jak inne towary, notując cenę kupna po odliczeniu rabatu, a cenę sprzedażną po cenach wyznaczonych przez monopol. W ks. głównej taki rachunek spółdzielnia zapisuje na dobro „R-ku Hurtowni” po prawej stronie i na „R-ku Towarów” po lewej stronie w rubryce „Nabyto”.

Należy obecnie zastanowić się, jakie podatki spółdzielnia będzie płaciła od obrotów hurtowni.

Jak wiemy, operacje monopolowe należą do towarów o scalonym podatku od obrotu, przeto podatkowi przemysłowego od soli i tytoni nie płaci się.

Inaczej przedstawia się sprawa z podatkiem dochodowym. Od tego podatku spółdzielnia nie jest zwolniona, więc musi go płacić. Trzeba tylko pamiętać, że jeżeli spółdzielnia prawidłowo dzieli nadwyżkę (cały dochód od nieczłonków przelewa na fundusz społeczny), płaci podatek dochodowy tylko od dochodu uzyskanego od nieczłonków. Z powyższego przywileju korzystają tylko te spółdzielnie, które należą do związku rewizyjnego.

Obecnie rozważmy, czy spółdziel-

niom opłaca się prowadzenie hurtowni. Jak z praktyki wiemy, większe spółdzielnie, mające kierowników płatnych, łatwiej radzą sobie z prowadzeniem hurtowni, natomiast te spółdzielnie, które mają zarząd niepłatny, nie dają sobie rady z hurtownią i nie powinny się o nią starać.

Drugą sprawą jest zazwyczaj szybki wzrost budżetu spółdzielni, gdyż duże obroty hurtowni rodzą chęci wydatnych zwyczaj w wynagrodzeniach czy to personelu, czy zarządu, czy kierownictwa. Wzrost tych wydatków jest nieraz tak duży, że całkowicie pochłania uzyskane wpływy z hurtowni, która wtedy jest właściwie dochodem dla władz i personelu, a samej spółdzielni nie wzmacnia.

Może być nawet odwrotnie—że hurtownia zaszkodzi spółdzielni, bo gdy władze skarbowe cofną koncesję, spółdzielnia od razu tak radykalnie nie zredukuje wydatków, głównie pensji, do których łatwo było się przyzwyczaić, ale znacznie trudniej odzwyczaić. Nieraz już były wypadki, że spółdzielnia po utracie koncesji przechodziła bardzo ostry kryzys, połączony z poważnymi stratami, wynikającymi z nadmiernych kosztów administracyjnych. Gdyby spółdzielnia nie miała koncesji, rozwój jej byłby równomierny i nie przechodziłaby ona tych wstrząsów.

Najważniejszą szkodą, jaką spółdzielnia może wyrządzić hurtowni, jest odciąganie uwagi władz spółdzielni od właściwego zadania, to jest zaspokajania potrzeb członków. To się niekiedy kończy tak, że spółdzielnia niewiele z hurtowni ma, a członkowie też nic nie mają, bo nie mogą się dzielić zyskiem hurtowni; w rezultacie członków w takich spółdzielniach przeważnie nie przybywa. Poszczególnych wyjątków, gdzie kierownictwo umie należycie harmonizować działalność spółdzielni z hurtownią, nie można brać pod uwagę, natomiast większość wypadków prowadzenia przez spółdzielnię hurtowni daje ujemne rezultaty.

Jeszcze więcej ujemnych stron mają obroty hurtowe artykułami niemonopo-

lowymi, które to transakcje prowadzą niektóre spółdzielnie. Obroty te dokonywane są zazwyczaj z prywatnymi kupcami detalistami.

Takie spółdzielnie całkowicie wynaturzają się, gdyż postępują wbrew zasadom spółdzielczym. Do zaopatrywania sklepikarzy są powołani bądź hurtownicy indywidualni, bądź spółkowe hurtownie, bądź spółdzielnie kupieckie. Te ostatnie spółdzielnie są wyłącznie powołane do tego celu, ale nie może robić tego spółdzielnia spożywców, gdyż ona ma inne zadania.

Specjalny rodzaj obrotów hurtowych stanowi sprzedaż dokonywana przez niektóre spółdzielnie takich artykułów sprowadzanych wagonowo, jak węgiel na zimę, nawozy sztuczne dla rolników. cement lub wapno do budowy. Te obroty, aczkolwiek mogą być duże z poszczególnymi odbiorcami, jednak będą miały właściwy i zdrowy charakter, o ile dokonywane są na własne potrzeby odbiorców, a nie do odsprzedaży dalej detalistom. Jeżeli spółdzielnia sprzedaje wagon węgla szkole lub gminie albo swoim członkom, to taki obrót jest pożądanym, natomiast jeżeli dostarczy go prywatnemu handlarzowi węgla, taka transakcja mija się z celami spółdzielni. Zapomina ona bowiem, do czego została powołana, a mianowicie: do dokonywania dostaw dla własnych członków, a nie jako handelek, który sprzedaje wszystko i wszystkim, aby tylko był obrót.

Ze względu na ważność określenia, jaka jest dochodowość na wyżej wymienionych artykułach masowych (węgiel, wapno, cement, nawozy), należy w ks. głównej dla tych artykułów otworzyć specjalne konto pod nazwą „R-k Towarów Masowych”. Nie można zapisywać tych operacji na „R-ku Towarów”, gdyż wtedy zaciemniłaby się całkowicie dochodowość i tych artykułów i towarów spożywczych.

Dla kontroli towarów masowych musi być prowadzona ks. magazynowa. Będzie ona prowadzona systemem ilości-

ciowo - wartościowym, co da możliwość kontrolowania personelu odpowiadającego za magazyn, a ponadto wylicze-

nia, ile właściwie dał dochodu każdy artykuł oddzielnie.

T. Poźniak

PRACE ORGANIZACYJNE I PROPAGANDOWE

Przed Dniem Spółdzielczości

Zbliża się dzień 12 czerwca, kiedy to będziemy manifestować ideały i zdobywcze ruchu spółdzielczego. O przygotowaniach Centralnego Komitetu i naszego Związku do uroczystości spółdzielczych wiedzą spółdzielnie z komunikatów specjalnie rozsyłanych i ze wzmianek, umieszczanych w „Społem” i w „Spólnocie”. Na tym miejscu chcemy dać kilka zasadniczych wskazań.

Obecnie, wobec wielkiego zainteresowania się społeczeństwa ruchem spółdzielczym, manifestacje nasze mogą mieć duże znaczenie dla rozszerzenia podstaw organizacyjnych i wzmocnienia pracy gospodarczej istniejących spółdzielni, a także dla powstawania nowych spółdzielni w sąsiedztwie. Wszelkie imprezy organizowane w dniu 12 czerwca mają zapewnione powodzenie. Dlatego też każda spółdzielnia powinna zorganizować w Dniu Spółdzielczości wystąpienia publiczne. W tych warunkach ograniczenie się tylko do dekoracji sklepu byłoby dowodem braku zmysłu organizacyjnego i braku energii u władz spółdzielni, co odbiło by się ujemnie na opinii wśród bardziej uświadomionych elementów ludności.

Rozumiemy, że pracownicy i władze spółdzielni, zajęte sprawami gospodarczymi, częstokroć nie mają czasu, ani możliwości przeprowadzenia większych przygotowań propagandowych. Ale jest na to rada. W każdej miejscowości znajdzie się organizacja kulturalno-oświatowa czy szkoła, która na nasze życzenie i przy pomocy finansowej spół-

dzielni podejmie się wszelkich prac związanych z uroczystościami.

Koła młodzieży, zespoły samokształceniowe spółdzielcze także chętnie cały trud organizowania obchodu wezmą na siebie — o ile tylko spółdzielnia zwróci się we właściwym czasie i dostarczy potrzebnych materiałów.

Proszeni jesteśmy o zakomunikowanie, że spółdzielnie przy poszczególnych oddziałach Junackich Hufców Pracy przygotowują dla siebie obchody na Dzień Spółdzielczości. Część programu, mogącą zainteresować „cywilów”, chętnie bezinteresownie powtórzą na obchodach starszych. Spółdzielnie chcące skorzystać z gotowości junaków, mogą zgłosić się do kierownictwa poszczególnych obozów.

Spółdzielnie robotnicze powinny przy organizowaniu obchodów Dnia Spółdzielczości nawiązać kontakt z kołami kooperatystek, z robotniczymi organizacjami oświatowymi (np. Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, Rob. Tow. Oświaty i Kultury im. Żeromskiego, Tow. „Jedność”, „Orle” itp.) i z sekcjami kulturalno-oświatowymi związków zawodowych.

W takich warunkach obchody łatwo będzie zorganizować, zyskają one na świetności i na znaczeniu propagandowym.

Jakie mogą być programy obchodów i jak je technicznie przygotować, dowiedzieć się można z broszury, wydanej przez Związek „Społem”.

Materialy na obchód Dnia Spółdzielczości

Pamiętajmy, że już obecnie należy pomyśleć o przyozdobieniu domu spółdzielni, instytucji społecznych, a także placu czy ulicy na Dzień Spółdzielczości. Materiały dekoracyjne, a więc: chorągiewki, wstążki tęczowe, materiał tęczyowy na sztandary, popiersia gipsowe i portrety pionierów spółdzielczości polskiej, plakaty i ozdoby wydane sentencje — można nabyć w Dziale Wydawnictw „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców R. P. Obmyślimy więc sobie jak najprędzej, w jaki sposób wszystko przyozdobić, aby wywołać w dniu naszego święta odpowiedni nastrój wśród spółdzielców i zwrócić uwagę i zainteresowanie spółdzielczością u innych. Obliczmy, ile czego będzie nam potrzeba i wyślijmy zamówienie, aby potem nie czekać zbyt długo.

Zapewne spółdzielnia pomyślała już o tym, aby miejscowy chór lub orkiestra odtworzyły w Dniu Spółdzielczości „Hymn Spółdzielców” i Hasło „Społem”. Prosimy nie zapominać o sprowadzeniu odpowiednich nut.

Dzień Spółdzielczości, to moment, w którym ideologia i zasady naszego ruchu budzą zainteresowanie ogółu. Chwilę tę należy wyzyskać dla masowego rozkolportowania broszur spółdzielczych i pogłębienia zarówno wśród spółdzielców jak i ogółu obywateli wiedzy spółdzielczej. Poza dawniejszymi wydawnictwami, jak: R. Mielczarski „Cel i zadania stowarzyszenia spożywców”, M. R. „Co to jest spółdzielczość” oraz „Położenie spożywcy”, T. R. „Trzy armie świata pracy”, J. Rola „Wierność spół-

dzielcza” i in., „Społem” ofiarowuje szereg nowych prac.

Wymienić tu w pierwszym rzędzie należy pracę prezesa Związku „Społem” M. Rapackiego „*Spółdzielczość spożywców na wsi*”. Jest to broszura, ukazująca znaczenie spółdzielczości dla rolnika polskiego jako konsumenta, jej rolę w podniesieniu poziomu stopy życiowej na wsi, zmniejszenia bezrobocia itd. Książeczkę ilustrują liczne dane statystyczne.

W jednaniu nowych członków dopomoże nam doskonała broszura J. Dominki pt. „*To trzeba wiedzieć*” oraz T. Ilczuka „*Chcę być członkiem spółdzielni*”. Autor pierwszej w sposób przystępny i przekonujący ukazuje znaczenie i rolę spółdzielczości spożywców oraz jej osiągnięcia, podkreślając jej użyteczność dla wszystkich warstw pracujących. „Chcę być członkiem spółdzielni”, to interesująca rozmowa o konieczności zapisania się na członka, a nie tylko kupowania w sklepie spółdzielni.

Dla środowisk miejskich „Społem” wydaje pracę pt. „*Spółdzielczość a sprawa robotnicza*”. Ukazuje ona rolę spółdzielczości w walce o lepsze jutro robotnika.

Wymieńmy wreszcie dwie prace Stanisława Thugutta: „*Wytwórca czy spożywca*” oraz „*Przewrót czy droga rozwoju*”. Zainteresują one w pierwszym rzędzie młodych, którym życie nasuwa zawsze tyle problemów do rozwiązania. Dyskusja w wyżej wymienionych książeczkach toczy się w formie dialogu. Urywek z nich może posłużyć do wygłoszenia na akademii lub obchodzie w Dniu Spółdzielczości.

W sprawie Wakacyjnych Kursów Spółdzielczych

Wyszła z druku bogato ilustrowana broszura o tegorocznych Wakacyjnych Kursach Spółdzielczych. Została ona rozestana do związkowych spółdzielni

spożywców w stosunku: 1 broszura na 2 sklepy. Prosimy broszury rozdać pracownikom spółdzielni, a o kursach dla członków władz oraz sympatyków spół-

dzielczych powiadomić kogo należy. Oddziały i Centrala naszego Związku na życzenie może bezpłatnie dostarczyć dodatkowe egzemplarze broszur — zwłaszcza, że na ostatniej stronie znajduje się zgłoszenie, które chcący wyjechać na kurs muszą wypełnić, odciąć i odesłać do Warszawy.

Wraz z broszurami do większych spółdzielni rozesłano karty zwrotne, w których należy po porozumieniu się z personelem, władzami spółdzielni i współpracującymi instytucjami, wymienić nazwiska osób, które wezmą udział w tegorocznych kursach wakacyjnych. Przesłanie tego wykazu, zanim dopełnione zostaną formalności zgłoszenia i wpłaczone zaliczki, jest konieczne dla zorientowania się przez kierownictwo kursów w spodziewanej frekwencji i celem dokonania koniecznych przygotowań.

Zwracamy uwagę, że pomocnicy sklepowi mają swój kurs już od 17 do 30 czerwca w Sitkowie pod Kielcami. Zwolnienie od pracy tej kategorii osób zatrudnionych w naszych spółdzielniach jeszcze przed półrocznymi remanentami nie nastęrcza trudności, a poznanie przez nich naszych Zakładów Kieleckich i pobyt na kursie o programie specjalnie dla nich dostosowanym, jest ze wszechmiar pożyteczne. Było by wskazane pomóc finansowo tym gorzej uposażonym pracownikom przy wyjeździe na kurs wakacyjny. Zniżka kolejowa do Sitkówki wynosi 66% w obie strony.

Dla pozostałych pracowników, a przede wszystkim kierowników sklepów, kursy rozpoczynają się w dniu 3 lipca, a więc po remanentach półrocznych.

Najbliższy kurs wakacyjny odbędzie się w Ustroniu pod Łodzią w czasie od 1 do 10 czerwca dla młodzieży wiejskiej. Pewna ilość uczestników tego kursu korzystać może ze stypendiów bezzwrotnych 20-złotowych, co przy opłacie za kurs 25 złotych stanowi, że uczestnik wnosi zaledwie 5 zł za mieszkanie, wyżywienie, naukę i wycieczki.

Z takich ulg korzysta tylko młodzież niezamożna na podstawie zaświadczenia organizacji spółdzielczej, oświatowej lub zawodowej. Zniżka kolejowa wynosi 50% w obie strony. Było by pożądane, aby ten kurs obesłany był jaknajliczniej. Przede wszystkim sekcje spółdzielcze kół młodzieży wiejskiej, zespoły samokształceniowe na kursach korespondencyjnych, zarządy powiatowe i okręgowe organizacji wiejskich powinny mieć swoich przedstawicieli na tym kursie, który ma przygotować terenowych przodowników spółdzielczości wśród młodzieży. Ponieważ Związek nie może dotrzeć ze swoją broszurą informacyjną do wszystkich wyżej wymienionych środowisk, prosimy spółdzielnie, aby zechciały tym kursem zainteresować kogo należy.

Na tych samych warunkach odbędą się w czerwcu w Ustroniu jeszcze dwa dziesięciodniowe kursy: w drugiej dekadzie dla młodzieży spółdzielczej, w trzeciej — dla młodzieży robotniczej. Kurs dla młodzieży spółdzielczej organizowany jest przy współudziale Związku Młodzieży Spółdzielczej i ma na celu wyszukanie oraz przeszkolenie przyszłych organizatorów kół młodzieży spółdzielczej. Ze względu na potrzebę wychowania spółdzielczego młodzieży w spółdzielniach miejskich kurs ten przy dobrym obesłaniu może mieć duże znaczenie. Spółdzielnie robotnicze niewątpliwie ułatwią przyjazd na kurs do Ustronia przedstawicielom młodzieżowych organizacji robotniczych.

Dnia 7 czerwca rozpoczyna się w Sitkowie 10-dniowy kurs dla kierowników księgarni spółdzielczych. Jest to kurs praktyczny. W programie przewidziane są wykłady dotyczące urządzenia piekarni, administracji, rachunkowości, techniki wypieku itp. Jest to pierwszy tego rodzaju kurs. To też spodziewamy się, że spółdzielnie prowadzące piekarnie nie pożądują niewielkich stosunkowo kosztów, aby przygotować sobie personel kierowniczy. Prosimy o pośpiech

w zgłoszeniach, gdyż w kursie tym może wziąć udział ograniczona ilość osób. Opłata 35 zł, zniżka kolejowa 66%.

Podajemy tutaj dane dotyczące kursów najbliższych. O innych — dalszych kursach prosimy szukać szcze-

gółów w broszurze informacyjnej. Zwracamy tylko uwagę, iż kursy tak są rozplanowane, aby mógł wziąć w nich udział każdy interesujący się sprawami spółdzielczymi i w terminie możliwie najodpowiedniejszym dla siebie.

PRZEPISY PRAWNE

K. Kakietek

Jeszcze o zapewnieniu pracy uczestnikom Walk o Niepodległość

Na mocy ustawy z dn. 2 lipca 1937 r. każdy zakład pracy musi przymusowo zatrudnić na każdych 33 pracowników jednego odznaczonego uczestnika Walk o Niepodległość.

Na mocy rozporządzenia Min. Spraw Wojskowych z 22.I. 1938 r. z dobrodziejstwa ustawy mogą korzystać nie tylko osoby odznaczone, ale i nieodznaczone, o ile otrzymają zaświadczenie o należeniu do organizacji lub formacji niepodległościowej, wydane przez 1) Wojskowe Biuro Historyczne, 2) Komisję Kwalifikacyjną Polskiej Organizacji Wojskowej przy Wojsk. Biurze Historycznym, 3) Archiwum Wojskowe, 4) Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. VII, 5) Dowództwo Korpusu Nr. VIII.

Wykaz organizacji oraz formacji niepodległościowych:

- 1) Organizacja Bojowa Polskiej Partii Socjalistycznej.
- 2) Związek Walki Czynnej.
- 3) Związek Strzelecki.
- 4) Strzelec.
- 5) Armia Polska.
- 6) Polskie Drużyny Strzeleckie.
- 7) Sokole Drużyny Polowe.
- 8) Drużyny Bartosze.
- 9) Drużyny Tow. im. Kościuszki.
- 10) Drużyny Podhalańskie.
- 11) Legiony Polskie (Polski Korpus Pośilkowy, Polska Siła Zbrojna).
- 12) Bajorczy.
- 13) Legion Puławski.
- 14) Brygada Strzelców Polskich.

- 15) Dywizja Strzelców Polskich.
- 16) I Korpus Polski.
- 17) II Korpus Polski.
- 18) III Korpus Polski.
- 19) Oddział Polski w Odesie.
- 20) Polska Oddzielna Brygada na Kaukazie.
- 21) Oddział na Murmanii.
- 22) Oddział na Kubaniu.
- 23) IV Dywizja Gen. Żeligowskiego.
- 24) V Dywizja Syberyjska.
- 25) Armia Polska we Francji.
- 26) Polska Organizacja Wojskowa.
- 27) Zarządy Związków Wojskowych Polaków.
- 28) Naczelny Polski Komitet (Nacz-pol).
- 29) Naczelna Rada Polskiej Siły Zbrojnej.
- 30) Organizacja Werbunkowo-Agacyjna.
- 31) Pogotowie Bojowe Polskiej Partii Socjalistycznej.
- 32) Oddziały Obrony Lwowa.
- 33) Organizacje Przygotowawcze do Powstania Wielkopolskiego:
 - a) Batalion Pograniczny Nr. 1 w Szczypiornie,
 - b) Rada Robotników i Żołnierzy,
 - c) Służba Straży i Bezpieczeństwa,
 - d) Organizacja Wojskowa Pomorze (Towarzystwo b. żołnierzy).
- 34) Oddziały i instytucje wojska wielkopolskiego.
- 35) Straż Ludowa i Obrona Krajowa (na Pomorzu).

36) Pułk Strzelców im. Bartosza Głowackiego.

37) Oddział Mikuliniecki.

38) Oddziały Polskie we Włoszech.

39) Legion w Finlandii.

40) Samoobrona Ziemi Grodzieńskiej.

41) Samoobrona Litwy i Białorusi.

42) Partyzancki Oddział mjr. Dąbrowskiego.

43) Powstania Śląskie: pierwsze, drugie, trzecie.

44) Ochotnicza Legia Kobiet.

Powyższe podajemy do wiadomości spółdzielni, a to w związku z obowiązkiem zgłaszania wolnych miejsc dla zatrudnienia uczestników Walk o Niepodległość.

Odpowiedzialność członków spółdzielni przy zmianie statutu

Na podstawie art. 17 ustawy o spółdzielniach „przystępujący do spółdzielni winien podpisać oświadczenie (deklarację), w którym wymieni swe imię i nazwisko, miejsce zamieszkania, ilość zadeklarowanych udziałów, dzień podpisania i poda zakres odpowiedzialności. Przy deklarowaniu dalszych udziałów należy to również uczynić pisemnie, podając ilość nowych udziałów”.

Członkom spółdzielni wydaje się, że jeżeli na walnym zgromadzeniu nastąpi zmiana statutu podwyższająca zakres odpowiedzialności a nawet ustalająca nieograniczoną odpowiedzialność, to taka zwiększona odpowiedzialność ich nie

obowiązuje, o ile nie podpisali dodatkowej deklaracji.

Tak jednak nie jest, gdyż członka spółdzielni obowiązują wszystkie prawidłowo powzięte uchwały. W tej sprawie zapadł w 1937 r. wyrok Sądu Najwyższego (C. II. 2609/36) — w motywach tego wyroku Sąd podaje, że ustawa wymaga jedynie przy przystąpieniu do spółdzielni podpisania deklaracji, natomiast uchwały co do zmiany czy to wysokości udziałów czy zwiększonej odpowiedzialności obowiązują członków i nie zachodzi najmniejsza potrzeba czy to osobnego zawiadamiania o podwyższeniu, czy też uzupełnienia już podpisanych deklaracji.

Z BANKU „SPOŁEM”

Posiedzenie Rady

W dniu 11 kwietnia r. b. odbyło się kwartalne posiedzenie Rady naszego Banku w celu rozpatrzenia sprawozdania za rok ubiegły i budżetu na rok bieżący, ustalenia terminu dorocznego Zjazdu i wniosków na Zjazd oraz przyjęcia nowych członków.

Ze sprawozdania wynika, że w roku ubiegłym Bank osiągnął dość korzystne wyniki zarówno pod względem organizacyjnym, jak i kapitałowym. Liczba członków wzrosła ze 187 na 295 (57,8%),

kapitały własne ze zł 628 tys. na 700 tys. (11,5%), wkłady ze zł 3.449 tys. na zł 3.974 tys. (15,2%, przy czym wkłady na książeczki oszczędnościowe 49,6%), udzielone przez Bank kredyty gospodarstwu spółdzielczemu ze zł 3.870 tys. na zł 4.586 tys. (18,5%); ogólne obroty Banku wzrosły o 36,9%, a czysta nadwyżka zwiększyła się ze zł 52 tys. na zł 59 tys.

Po zaakceptowaniu sprawozdania i projektu budżetu oraz ustaleniu terminu i porządku obrad Zjazdu, Rada przyjęła

o Banku nowe 24 spółdzielnie (w tym samym czasie w roku ubiegłym przyjęto 16 spółdzielni).

Wreszcie ustalono, że w roku bieżącym ustępują z Rady z kolei starszeń-

stwa: A. Dajniak z Pabianic, Br. Karwat z Białegostoku i W. Zwierowicz z Warszawy. Ponadto zgłosił rezygnację z mandatu A. Kuryłowicz z Warszawy.

Zjazd Banku „Społem”

Doroczne Walne Zgromadzenie członków Banku „Społem” odbędzie się w roku bieżącym w Gdyni, w dniu 27 maja w Domu Wojskowego Przysposobienia Kolejowego, przy ul. Jana z Kolna.

Porządek dzienny zgromadzenia jest następujący:

1. zagajenie zgromadzenia i powołanie prezydium;

2. odczytanie uchwał poprzedniego zgromadzenia;

3. sprawozdanie z działalności Banku za rok 1937;

4. podział czystej nadwyżki;

5. budżet na rok 1938;

6. uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej.

Początek zgromadzenia o godz. 15-ej.

B I L A N S

Banku „Społem” w Warszawie z dnia 31.XII 1937 r.

A K T Y W A		P A S Y W A	
Gotowizna: w kasie	263.476,20	Kapitały własne: udziały	700.201,45
w bankach		fund. społeczne	
Papiery wartościowe	253.263,75	Wkłady oszczędn: terminowe	
Dyskonto weksli	681.451,50	à vista	
Pożyczki:		Ogółem	1.797.754,83
na rozb. prod. spółdz. 2.400.000		Lokaty terminowe	1.369.510,17
na inwestycje handlowe 1.200.000	3.600.000,—	R-ki bieżące (saldo kredytowe)	807.311,47
R-ki bieżące (saldo debet.)	298.805,63	Zastępstwa	148,51
Ruchomości	17.498,64	Redyskonto	425.285,—
Zastępstwa	29.695,68	Różni	4.384,57
Weksle protestowane	5.584,78	Sumy przechodnie	13.879,86
Udziały własne	10.518,27	Nadwyżka za r. 1937	
Różni	14.668,—	Centrala	54.539,77
Sumy przechodnie	2.963,73	Oddział	4.910,15
Ogółem	5.177.925,78	Ogółem	5.177.925,78
Różni za gwarancje	785.550,—	Gwarancje	785.550,—
Inkaso	12.936,75	Różni za inkaso	12.936,75
Różni za dokumenty w inkasie	3.500,—	Dokumenty w inkasie	3.500,—
Depozyty	88.708,72	Różni za depozyty	88.708,72

RACHUNEK STRAT I NADWYŻEK

Koszty i odpisy:		Nadwyżki:	
Procenty wypłacone	188.689,16	Pozost. nadwyżki z roku ubiegł.	—
Prowizje	7.220,23	Procenty pobrane	352.418,04
Oprocentowanie funduszu społ.	4.240,75	Prowizje	32.252,19
Amortyzacja ruchomości	2.030,46	Premie Pożyczki Inwestycyjnej	800,—
Koszty administracyjne	112.283,42		
Różnice kursowe	10.804,09		
Odpisy na dłużnikach	752,20		
Inne	—		
Nadwyżka za rok 1937			
Centrala	54.539,77		
Oddział	4.910,15		
Ogółem	385.470,23	Ogółem	385.470,23

Nowi członkowie Banku

W drodze listownego głosowania i na posiedzeniu Rady Banku w dniu 11-ym kwietnia rb. przyjęto w poczet członków Banku następujące instytucje:

Czeladź — Spółdz. Stow. Spoż. „Praca”.
Częstochowa — Spółdz. Robotn. dla eksploatawania Huty Szkła „Stradom”.
Filipów — Spółdzielnia Spożywców.
Gąsocin — Spółdzielnia Spożywców „Gąsocinianka”.
Jedlińsk — Spółdz. Stow. Spoż. „Pomoc Własna”.
Katowice — Spółdzielnia Pracy „W imię człowieczeństwa”.
Kobierzyn — Spółdzielnia Spożywców Pracowników Zakładu.
Łódź — „Straż Nocna” Spółdzielnia Pracy.
Mokobody — Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość”.
Puchaczów — Spółdzielnia Spożywców „Zjednoczenie”.

Puznówka — Spółdz. Stow. Spoż. „Jedność”.
Rybnik — Powszechna Spółdzielnia Spożywców.

Seroczyn Siedl. — Spółdzielnia Spożywców „Jedność”.

Skibniew — Spółdzielnia Spożywców „Jedność”.

Sosnowiec — Spółdz. Oszczęd. Kredyt. Pracowników Ubezpieczeń Społ.

Synowódzko Wyżne — Spółdzielnia Spożywców „Społem”.

Szczygłowice — „Jedność” Spółdzielnia Spożywców.

Warszawa — Związek Zawodowy Robotników Cukrowni w Polsce.

Warszawa — Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „Związkowiec”.

Zatory — Spółdzielnia Spożywców „Swoj do swego”.

Zawalów — Spółdz. Stow. Spoż. „Jedność”.
Zawiercie — Spółdz. Stow. Spoż. „Warta”.

Konkurs dla spółdzielni uczniowskich

Sekcja Szkolna Centralnego Komitetu Dnia Spółdzielczości w Polsce, pragnąc wyróżnić najciekawsze przejawy działalności spółdzielni uczniowskich, zwraca się do wszystkich spółdzielni uczniowskich o nadsyłanie opisów tej działalności, z podaniem co spółdzielnia w swych pracach uważa za najważniejsze, w jakich formach przejawia się ta działalność i jaki pożytek przyniosła praca zespołowa spółdzielcza uczniom, szkole i społeczeństwu.

Rozmiary i sposób opracowania są dowolne. Każda spółdzielnia uczniowska może nadesłać jedno opracowanie. W opisie, który może być ilustrowany fotografiami i rysunkami, należy podać do-

kładny adres i wymienić szkołę, przy której istnieje dana spółdzielnia uczniowska.

Jako nagrody Sekcja Szkolna Centr. Komitetu Dnia Spółdzielczości ustala zapomogi na wycieczki spółdzielcze:

I nagroda 100.— złotych

II i III nagroda po 50.— złotych

IV i V nagroda po 25.— złotych

Ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi do dnia 30 maja rb. Prace konkursowe należy nadsyłać pod adresem redakcji „Młodego Spółdzielcy”, Warszawa, ul. Grażyny 13.

Rozwiązanie konkursu nastąpi przed mikrofonem Polskiego Radia w dniu 11 czerwca o godz. 8 rano, podczas audycji szkolnej.

Zapisy do szkół prowadzonych przez Stowarzyszenie Szkoły Spółdzielczej

Stowarzyszenie Szkoły Spółdzielczej prowadzi w Warszawie 4-letnie Koedukacyjne Gimnazjum Spółdzielcze i Roczną Szkołę Przysposobienia Spółdzielczego dla Dorosłych.

Do Gimnazjum przyjmowana jest mło-

dzieź męska i żeńska po ukończeniu 6 oddziałów szkoły powszechnej w wieku od 13 do 16 lat. Egzamininy wstępne z polskiego w połączeniu z historią, z arytmetyki w połączeniu z geometrią, z geografii i przyrody — w granicach

programu szkół powszechnych — odbędą się w dniach 21—24 czerwca. Zapisy przyjmowane są do 18 czerwca.

Do Rocznej Szkoły Przysposobienia Spółdzielczego dla Dorosłych przyjmowani są mężczyźni w wieku od 18 do 30 lat po ukończeniu szkoły powszechnej I stopnia. Podania o przyjęcie wraz z odpowiednimi dokumentami przyjmowane są do 25 czerwca. Nauka rozpoczyna się 15 września i trwa do 15

czerwca. Kandydaci przyjmowani są na podstawie dostarczonych dokumentów.

Szczegóły o jednej i drugiej szkole zawarte są w prospektach, które bezpłatnie wydaje sekretariat codziennie w godzinach 10—14, w środy i piątki również w godzinach 16 — 18.

Na życzenie sekretariat wysyła prospekty pocztą.

Adres szkół: Warszawa - Śródmieście ul. Pankiewicza 3 (tel. 9-83-35).

Wpływy na Fundusz Budowy Gmachu dla Szkół Spółdzielczych w Warszawie w marcu 1938 r.

1. Mała Dąbrówka	Spółdz. Spoż. „Konsum Śląski”	zł.	1.000.—
2. Mikaszewice	Spółdzielnia „Przyszłość”	„	100.—
3. Rypne	Spółdz. Spoż. „Oszczędność”	„	100.—
4. Pionki	Spółdz. Spoż. „Proch”	„	65.80
5. Białystok	Spółdz. Spoż. „Podlasianka”	„	50.—
6. Bydgoszcz	Spółdzielnia Spoż. „Zryw”	„	50.—
7. Kałusz	Spółdz. Spoż. „Konsum Robotniczy”	„	50.—
8. Stebnik	Spółdz. Spoż. „Górniki”	„	50.—
9. Ludwików	Spółdz. Spoż. „Mars”	„	30.—
10. Bydgoszcz	Spółdz. Spoż. „Społem”	„	25.—
11. Leśmierz	Spółdz. Stow. Spożywców	„	25.—
12. Szczuczyn Nowogródzki	Spółdz. Spoż. „Nasz Sklep”	„	25.—
13. Kolbuszowa	Spółdz. Spoż. „Włocianin”	„	20.—
14. Krynica Zdrój	Spółdz. Spoż. „Samopomoc”	„	20.—
15. Poznań Gołęcin	Spółdz. Spoż. „Reduta”	„	20.—
16. Rejowiec Lub.	Spółdz. Spoż. „Zgoda”	„	20.—
17. Warszawa	Spółdz. Mieszk. Budowlana „Unia”	„	16.40
18. Białobrzegi	Okręg. Spółdz. Stow. Spożywców	„	10.—
19. Czaple Małe	Spółdzielnia „Gromada”	„	10.—
20. Pilawa	Spółdz. Spoż. „Jedność”	„	10.—
21. Warszawa	Spółdz. Gospod. Prac. Banku Polskiego	„	10.—
22. Dorohusk	Spółdz. Spoż. „Jedność”	„	5.—
23. Husynne	Spółdz. Spoż. „Rozwój”	„	5.—
24. Stawy	Spółdz. Spoż. „Naprzód”	„	5.—
25. Osowo	Spółdz. Spoż. „Jutrzenka”	„	5.—
26. Czortków	Bank Zal. Spółdz.	„	5.—
27. Owczice k/Drohiczyzna Pol.	Rej. Spółdz. Roln. Handlowa	„	5.—
28. Sądowa Wisznia	Kasa Stefczyka	„	39.82
29. Korytnica	Kasa Stefczyka	„	30.—
30. Bzite	Kasa Stefczyka	„	25.—
31. Róż	Kasa Stefczyka	„	15.—
32. Poświętne	Kasa Stefczyka	„	10.—
33. Dereczyn	Kasa Stefczyka	„	2.—
34. Nowy Sącz	Spółdz. Kred. Robotnicza	„	20.—
35. Skierniewice	Spółdzielnia Nauczycielska	„	20.—
36. Cieszyń	Szkoła Pracy Sp. „Kurs Spółdz.”	„	12.70
37. Warszawa	p. Piotr Podurgiel	„	37.35
38. Ślaboszków	p. T. Zwoźniak	„	10.—
39. Chrzanów	p. S. Katoński	„	5.—
40. Rembertów	p. Stanisław Rzyśko	„	5.—
41. —	p. Józef Zięba	„	5.—
42. Kielce	Pracownicy Zakładów Wytwórczych z okazji imienin p. Rządkiego	„	78.40

razem zł 2.052.47

wpłaty do dnia 1 marca r. b. „ 239.914.—

ogółem zł 241.966.47

Z i e r e n u

Z CHEŁMA

W dniu 27 marca r. b. odbył się jednodniowy kurs dla członków rad nazorczych spółdzielni z udziałem gospodarzy — kierowników (prezesów zarządów spółdzielni). Kurs podzielony był na trzy grupy I. dla członków wydziałów społeczno-wychowawczych, II. dla członków wydziałów rewizyjnych, III. dla członków wydziałów gospodarczych z udziałem gospodarzy (prezesów zarządów).

Wykładowcami na kursie byli: E. Chadej, St. Sołkiewicz, W. Grygiel, J. Zuchowski i lustrator P. Wierzbicki.

Udział w kursie wzięło 66 uczestników (członków władz spółdzielni).

Kurs trwał od godz. 10 do 17.

Z CIESZYNA

Staraniem Śląskiej Rady Okręgowej i przy współudziale Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego został otwarty w dniu 20 kwietnia 1938 r. w Szkole Pracy Społecznej w Cieszynie 10-tygodniowy kurs spółdzielczy dla młodszych pracowników sklepowych spółdzielni spożywców.

W kursie bierze udział 31 osób w tym 9 kobiet. Najwyższa granica wieku wynosi 20 lat, najniższa — 16 lat życia. Co do praktyki, to waha się od 1 do 5 lat.

Najwięcej pracowników przysłał Konsum śląski (6), później Konsum Pracowników w Chorzowie (4), Konsum Kolejowy (3), Knurów (2), Bieruń Stary, Biertułtowy, Kalety, Ruda Śląska, Brenna, Bielsko, Dziedzice, Ustroń, Katowice i Cieszyn po 1. Ponadto z poza granic Rzeczypospolitej Polskiej 4 i Niemce-Porąbka — 2.

Zajęcia rozpoczynają się o godzinie 8-ej i trwają do godziny 12 i pół, później od 16 do 18 i od 20 do 21. Czwartki i niektóre niedziele przeznaczone są na wycieczki, celem poznania miasta i najbliższej okolicy. Przewidziane są również wycieczki dalsze: Bażanowice, Bucze, Ustroń, Wisła, Bielsko, Czantoria, Barania Góra, Babia Góra, a nawet Gdynia, Włocławek, Łódź i Kielce.

Zaraz w pierwszym dniu zorganizowano na terenie szkoły spółdzielnię spożywców, do której zapisali się wszyscy słuchacze kursu spółdzielczego i obecni na otwarciu prelegenci. Udział wynosi 1 zł i wpisowe 20 gr.

Spółdzielnia prowadzi sklep, w którym słuchacze odbywają praktykę, bibliotekę, redagują gazetkę kursową, organizują zebrania i wieczory dyskusyjne oraz wieczornice rozrywkowe.

Z KRAKOWA

W dniach 28.III. — 1.IV odbył się w Krakowie kurs dla Pań z Rodziny Wojskowej przy

udziale 52 uczestniczek. O Związku „Społem” i spółdzielniach mówił kier. Słowiński, o produkcji „Społem” i towaroznawstwie E. Andruszkiewicz, o Agenturze Włókienniczej i towaroznawstwie kier. Poznański, zaś pokazy przeprowadziła p. Saurowa z Kielc. Ponadto urządzona była wystawa artykułów z marką „Społem”.

Z LIDY

Uchwały tytoniowe. Na Zjeździe dorocznym spółdzielni okręgu lidzkiego, bieniańskiego i bohdanowskiego zapadła następująca uchwała: „Przeprowadzona ostatnio reorganizacja sprzedaży wyrobów tytoniowych nie uwzględniła potrzeb spółdzielni, bowiem nie przydzieliła ich do własnej hurtowni, jaką dla spółdzielni jest Związek „Społem”. Utrudnia to ogromnie pracę, gdyż spółdzielnie zaopatrując się we wszystkie towary w oddziale, bądź składnicach „Społem” nie mogą nabywać tam wyrobów tytoniowych, gdyż przydzielone są do innych hurtowni lub podhurtowni, które niejednokrotnie znajdują się w innym mieście.

Taki stan utrudnia, a w wielu wypadkach uniemożliwia utrzymanie asortymentu wyrobów tytoniowych, co może ujemnie odbić się na zaopatrzeniu konsumentów w ten artykuł.

Wobec powyższego Zjazd Okręgowy zwraca się do Ministerstwa Skarbu i Dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowego o przydzielenie spółdzielni do placówek Związku „Społem”, jako własnej hurtowni, — a do Zarządu Związku — ażeby czynił starania o przeprowadzenie tego postulatu”.

Z LUBLINA

W dniach 5—8.IV b. r. odbył się w Lublinie kolejny kurs dla pań z Rodziny Wojskowej, poświęcony sprawom spółdzielczym. Z ramienia „Społem” o Związku i spółdzielniach mówił kier. Ziemiański, o produkcji „Społem” i towaroznawstwie E. Andruszkiewicz, zaś pokazy przeprowadziła J. Sochacka. Kurs wywołał duże zainteresowanie wśród 30 uczestniczek z 12 ośrodków.

Z PUŁAW

Dnia 6 marca r. b. w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Puławach odbyła się konferencja gospodarza kierowników i gospodarzy spółdzielni z okręgu zwołana przez Oddział „Społem” w Puławach.

Obecnych na konferencji było 46 delegatów od 25 spółdzielni; przewodniczył prezes Rady Okręgowej Królikowski z Kurowa. Referat wstępny p. t. „Sprzedaż artykułów z marką „Społem” w latach 1935 — 1937 i sposoby zwiększenia obrotu tymi artykułami w roku

1938" wygłosił kierownik Oddziału W. Kowalik. W ożywionej dyskusji zabierali głos liczni delegaci, wypowiadając się zdecydowanie na rzecz popierania produkcji spółdzielczej. W przerwie odbyła się wspólna herbatka, po czym omówione były sprawy handlowe i gospodarcze.

Staraniem Rady Okręgowej odbył się w Puławie 5-dniowy kurs dla rachmistrzów.

Na kurs przybyło 25 osób — pracowników spółdzielni.

Wykładowcami byli: lustratorzy Paździor i Maj, kierownik Oddziału W. Kowalik i sekretarz Rady Okręgowej L. Grygiel.

W wynajętej na noclegi sali „Sokół” wieczorami odbywały się pogadanki i dyskusje świetlicowe. Miejskowa szkoła Ziemianek przyszła z pomocą, wydając kursistom obiady po bardzo niskiej cenie.

Na zakończenie kursu odbyła się wspólna wieczornica.

Z Ligi Kooperatystek

BARANOWICZE

Miejskowe koło kooperatystek wspólnie z kołem gospodyń wiejskich zorganizowało w dn. 5, 6 i 7 kwietnia kurs ogrodniczy. W kursie brało udział 30 osób.

Dwa dni kursu poświęcone były wykładom z zakresu teorii ogrodnictwa, w dniu trzecim odbyła się wycieczka do szkoły ogrodniczej, celem praktycznego zapoznania się z pracą w ogrodzie.

Wykłady przeprowadzili: przewodnicząca Koła L. K. Józefowiczówna, agronom powiatowy i dypl. ogr. Majewski.

W dn. 10 kwietnia odbyła się uroczysta akademia ku czci ś. p. R. Mielczarskiego. Akade-

mię zagałęł dyr. Jasionowski; referat o ś. p. Mielczarskim wygłosiła Bojarska, która wprowadziła słuchaczy w świat, o którym marzył i w który wierzył R. Mielczarski. Akademię zakończyły produkcje działwy i młodzieży szkolnej.

Akademię zorganizowało Koło przy współudziale miejscowej Rady Okręgowej.

W dn. 29 maja r. b. odbędzie się w Gdyni **Zjazd Ligi Kooperatystek w Polsce**. Zjazd rozpocznie się o godz. 9 rano, w lokalu Domu Kolejowego Przystosobienia Wojskowego.

W przeddzień Zjazdu odbędzie się posiedzenie Rady Ligi Kooperatystek.

KRONIKA

Z Towarzystwa Kooperatystów

W dniu 29 marca b. Wiceminister Skarbu, **Tadeusz Lechnicki** wygłosił w Towarzystwie Kooperatystów odczyt na temat: „Spółdzielczość wobec aktualnych zagadnień gospodarczych wsi polskiej”.

Na zasadzie bardzo bogatego materiału statystycznego oraz podróży do szeregu państw rolniczych, w których przeprowadzał badania porównawcze, prelegent dochodzi do wniosku:

1) Że poza dwoma latami wyjątkowej koniunktury światowej rolniczej — tj. 1928 i 1929 r. rolnictwo polskie cechuje zastój w rozwoju produkcji, oraz zanik opłacalności zwłaszcza w drobnych gospodarstwach włościańskich.

2) Że rozwój produkcji rolniczej w Polsce nie nadąża za przyrostem ludności i pozostaje w tyle w porównaniu ze wszystkimi innymi krajami rolniczymi Europy.

3) Wreszcie wskazuje na nader słaby rozwój ekspansji rolnictwa polskiego na rynki światowe, co znajduje swój wyraz w zmniejszonych obrotach polskiego handlu zagranicznego.

Przyczyna zastoju tkwi w fakcie, że koszty

intensywnej produkcji chłopskiej są najdroższe z wszystkich krajów Europy.

Chłop polski najdrożej płaci za artykuły, służące do intensyfikacji jego produkcji — otrzymuje w zamian najniższe ceny za rezultat swej pracy.

Poprawa, która się zarysowała, w bardzo skromnym stopniu dotarła do wsi polskiej. Ostatnie badania Instytutu Puławskiego za rok 1936/37, a nie należy zapominać, że był to rok wyjątkowo pomyślny, wskazują, że w porównaniu do roku 1928 chłop w Polsce za dzień przepracowany otrzymuje zaledwie 1/3 (wskaźnik 35,4 wobec 100 w 1928 r.) wtedy gdy pracownicy umysłowi mają wskaźnik siedemdziesiąt parę, a robotnicy ponad 80.

Tym bardziej nieporównywalna jest sytuacja z dochodami karteli, które wtedy, gdy chłop chodzi bez butów, dorobiły się milionów na drożdżach, na ryżu, na cukrze, na jedwabiu sztucznym, na pośrednictwie, węglu, żelazie, olejach itd.

Rolnicy muszą uzyskać wyrównanie swoich kosztów produkcji przez usunięcie hamulców

dla intensywnej pracy na roli, które tkwią przede wszystkim:

1) w polityce karteli chronionych przez nadmierną taryfę celną,

2) w przerostach etatyzmu zwłaszcza finansowego, który osłabia wieś przez drenowanie oszczędności chłopskich i

3) w nadmiernych kosztach pośrednictwa, które są wyższe niż w wielu krajach sąsiednich.

Rolnictwo wymaga programu, obliczonego na dłuższy szereg lat, a przede wszystkim konsekwentnej realizacji raz powziętych decyzji.

Przed spółdzielczością rolniczą wyrastają nowe wielkie zadania, gdyż poprzez formę spółdzielczą wszyscy rolnicy innych krajów potrafili się uwolnić od wyzysku i dać ludności miejskiej dobre i tanie artykuły żywnościowe.

W szczególności na rok najbliższy prelegent wskazuje dwa zadania, które winny skoncentrować wysiłek pracy spółdzielczej.

1) Odbudowanie zmarnowanego częściowo wielkiego dorobku Stefczyka i ks. Wawrzyniaka — zaufania mas chłopskich do własnego aparatu kredytowego.

2) Z coraz większą siłą wysuwają się na wsi polskiej zagadnienia organizacji zbytu.

Prelegent cytuje rzeczy widziane w krajach bałtyckich, gdzie placówki spółdzielcze dokonywują jednocześnie skupu artykułów sprzedawanych przez rolnika i zaopatrują rolnika we wszystkie potrzebne artykuły.

Sprawa ta dojrzała całkowicie do zdecydowanych posunięć.

Wreszcie zagadnienia poziomu lustracji muszą być przedmiotem stałej troski, gdyż wiele placówek spółdzielczych załamało się wskutek tego, że lustracje były prowadzone raczej formalnie, a nie wnikały dostatecznie w istotną gospodarkę spółdzielni.

Na zakończenie prelegent daje wyraz przekonaniu, że wieś polska ma wszelkie warunki do szybkiego rozwoju, musi jednak się zdecydować na stworzenie siły organizacyjnej, która wywalczy podstawowe warunki dla rozwoju wsi polskiej.

Na zebraniu T-wa w dn. 5 kwietnia b. r., prelegent, dr. Stefan Surzycki, przedstawił wyniki swojej kilkumiesięcznej podróży do Wielkiej Brytanii i Włoch.

Na wstępie prelegent zastrzegł się, że nie prowadził specjalnych studiów spółdzielczych, wobec czego może podzielić się tylko pewnymi charakterystycznymi spostrzeżeniami i uwagami.

Anglia jest krajem nieporównywalnego wprost ze stosunkami polskimi dobrobytu. Życie społeczne cechuje istnienie pozornych paradoksów. Co do spółdzielczości np. formalnie nie istnieje żadna kontrola ani też nadzór nad spółdzielniami, nie ma również obowiązkowości w sensie przymusu (np. przymusu przesyłania zestawień i sprawozdań statystycznych), członkostwo i udziały w spółdzielniach mają identyczny charakter jak w spółkach akcyj-

nych. Przy tym wszystkim nie było jeszcze wypadku aby spółdzielnia jakaś upadła, statystyka spółdzielni jest jedną z najlepszych na świecie, stosuje się ściśle zasady rozdzelskie itd. Naturalnie te pozorne braki formalne rekompensowane są wysoką kulturą, lojalnością i odpowiedzialnością Anglików oraz surowymi przepisami prawnymi (np. kary za kradzież).

Najbardziej rozwinął się w Anglii spółdzielczy ruch spożywców, grupujący 1100 spółdzielni z 8 milionami członków. Olbrzymie wyniki wykazują również spółdzielnie mieszkaniowe, słabe natomiast spółdzielnie wytwórcze i pracy. Angielski ruch spożywców zorganizowany jest w 3 narodowościowych centralach. Co piąty Anglik jest członkiem spółdzielni, a 15% obrotu towarowego przechodzi przez instytucje spółdzielcze.

Wszystkie te osiągnięcia są jednak — zdaniem prelegenta — skutkiem jedynie zainteresowań materialnych a nie społecznych lub ideowych. W spółdzielniach udziały są wysoko oprocentowane, w dodatku wolne od podatków. Nie ma kapitałów społecznych, majątek spółdzielni w razie rozwiązania dzieli się między członków. Zainteresowanie życiem spółdzielni jest b. słabe, pracownicy są na ogół fachowcami, a często nawet nie interesują się ideologią spółdzielczą i społeczną stroną ruchu.

We Włoszech prelegent zauważył olbrzymie zainteresowanie życiem spółdzielni wśród jej członków. Prelegent zwiedzał wspólnoty rolne, wykazujące najwyższy rozwój spośród spółdzielni włoskich. W spółdzielniach tych istnieją bądź indywidualne działki, bądź też ziemia stanowi wspólną własność i obrabiana jest wspólnie i na wspólny rachunek. Spółdzielnie osadzone są najczęściej na błotach, które osuszają i zagospodarowują, zwykle zresztą z pomocą kapitału obcego.

Państwo faszystowskie — zdaniem prelegenta — odnosi się życzliwie do spółdzielni tego typu, „usunęło jedynie ze spółdzielni socjalistów i polityków”. Przy tym wszystkim trzeba stwierdzić, iż obecnie rząd nie tworzy nowych spółdzielni, a osadza na błotach pontyjskich kombatanów.

Na podkreślenie zasługuje, iż spółdzielnie włoskie (generalizując spostrzeżenia z terenu spółdzielni rolnych) nie wykazują tych wyników gospodarczych co spółdzielnie angielskie, obserwuje się natomiast dużo większe zainteresowanie spółdzielnią wśród członków, co wynika z olbrzymiego nieraz znaczenia gospodarczego spółdzielni dla zżeszonych członków.

W dyskusji prof. M. Rapacki podkreślił, iż przed reżimem faszystowskim spółdzielnie miały większe możliwości rozwoju i obejmowały różne dziedziny życia. Następnie mówił o spółdzielczości spożywców we Włoszech, zwracając uwagę na różnice strukturalne spółdzielczości obu krajów. Anglia reprezentuje typ gospodarczy spółdzielni (scentralizowane ogólnokrajowe jednostki), Włochy natomiast raczej typ społeczny.

Polemizując dalej z prelegentem mówca zwrócił uwagę na fakt, iż udziały w spółdzielniach posiadają charakter oszczędności i pochodzą ze zwrotów od zakupów i dywidend. Udziały są zróżniczkowane na wycofalne i niewycofalne akcje, przy czym udziały w akcjach wycofalnych nie mogą przekraczać 200 funtów. Odnośnie podzielnosci funduszy i majątku spółdzielni mówca przypomina dążenia kierowników ruchu w kierunku tworzenia społecznych niepodzielnych funduszy w spółdzielniach. Dążenia te zostaną urzeczywistnione prawdopodobnie w najbliższych latach.

W dniu 26 kwietnia b. r. prof. dr. Leon Władysław Biegeleisen wygłosił w Tow. Kooperatystów w Warszawie odczyt p. t. „Teoria modeli gospodarczych a spółdzielczość”. Wykład zajął dyr. Spółdzielczego Instytutu Naukowego, B. Przeglasiński, po czym w pierwszej części wykładu prof. Biegeleisen przedstawił licznie zebranym słuchaczom teorię modeli gospodarczych i jej stanowisko w nauce ekonomii, nawiązując do niedawno wydanej swej pracy: „Wstęp do nauki ekonomii społecznej”. Tom I. Teoria relatywizmu gospodarczego. Prelegent przeprowadził podział nauk ekonomicznych na: 1) Teorię modeli gospodarczych, która zajmuje się badaniem logicznych podstaw i weryfikacji życiowej głównych systemów zaspokojenia potrzeb, 2) historię modeli gospodarczych, badającą historyczne następstwo i rozwój poszczególnych systemów zaspokojenia potrzeb, wreszcie 3) politykę modeli ekonomicznych podającą drogi i środki przejścia z jednego modelu do drugiego, względnie przemiany poszczególnych elementów modelowych.

W drugiej części odczytu prof. Biegeleisen zajął się analizą spółdzielczości, jako jednego

z modeli gospodarczych. Prelegent jest zdania, iż spółdzielczość wymaga jeszcze dokładnych studiów teoretycznych, czego dotąd brakło w ruchu spółdzielczym, traktowanym jako działalność społeczna. Nie ulega wątpliwości, iż teoria ekonomii nie doceniała wagi spółdzielczości, jako systemu gospodarczego. Prelegent wskazał na zbieżności i rozbieżności spółdzielczości z ekonomiką liberalną i socjalistyczną, oraz modelami, pośrednimi między liberalizmem a socjalizmem, stojąc na stanowisku iż kooperacja jest jednym z systemów pośrednich, łączących elementy wolności gospodarczej z planowaniem ekonomicznym w sposób z jednej strony zapobiegający przerostom liberalizmu, z drugiej strony nadmiernemu etatyzmowi i zbiurokratyzowaniu zaspokojenia potrzeb.

Związanie elementów wolności ekonomicznej z czynnikiem planowania ma charakter logiczny, nie wykazujący sprzeczności oraz pozwala na weryfikację wobec rozszerzenia działalności spółdzielczej. Nadto spółdzielczość obejmuje ostatnio nie tylko drobne i średnie warsztaty produkcji i obrotu, lecz — jak widzimy w Belgii i Francji — również olbrzymie przedsiębiorstwa komunikacji kolejowej, centrale elektryczne itd., grupujące wśród udziałowców ciała publiczne, więc państwo, samorządy, wielkie koncerny itp. (société mixte). Poza modelem ustrojowym spółdzielczość wykazuje dużą prężność, jako model odcinkowy, utrzymując się w zmienionych formach w totalnych ustrojach Niemiec i Italii, oraz socjalistycznym Rosji Sowieckiej.

Interesujący swój i oparty na własnych badaniach odczyt zakończył prof. L. W. Biegeleisen apelem do pogłębienia studiów nad spółdzielczością.

W dyskusji zabierali głos: prezes „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców — prof. M. Rapacki, redaktor W. Wolert i inni.

Międzynarodowa Szkoła Spółdzielcza

Międzynarodowy Związek Spółdzielczy organizuje, jak corocznie, w dn. 13—27 sierpnia br. w Brukseli Międzynarodową Szkołę Spółdzielczą. Zgłoszenia należy kierować do dn.

15 maja br. do „Społem” Zw. Spółdz. Spoż. lub do Zw. Spółdz. Roln. i Zar.-Gosp. Koszty uczestnictwa wynoszą 5 funt. szt. za tydzień.

PRZEGŁĄD CZASOPISM I KSIĄŻEK

Przegląd prasy polskiej

Na tle stosunków gospodarczych Pomorza organ „sfer gospodarczych” „Depesza” omawia strukturę narodowościową pomorskiej spółdzielczości. Chodzi o to, że na Pomorzu przeważa spółdzielczość niemiecka, znacznie zasobniejsza w kapitały i członków. Polacy niezbyt garną się do polskiej pracy spółdziel-

czej na tym terenie, a często korzystają z usług spółdzielni niemieckich, wzmacniając tym samym ich podstawy materialne.

Dla nas jest ciekawe, w jaki sposób autor artykułu ocenia w ogóle spółdzielczość i jakie z tego wyprowadza niespodziewane wnioski.

A więc „Wyrazem planowej gospodarki

rolnej na danym terenie jest ilość i charakter spółdzielni. Od rozwoju też spółdzielni zależy wzrost i bogactwo gospodarstw wiejskich".

Dalej zaś czytamy „Zdajemy sobie zbyt dobrze sprawę, jak ważny rozdział w życiu gospodarczym współczesnych społeczeństw stanowi spółdzielczość".

Potem następują szczegółowe wyliczenia polskiego i niemieckiego stanu posiadania w ruchu spółdzielczym na Pomorzu. Wyliczenia te stwierdzają, że niemieckie spółdzielnie górują znacznie nad polskimi, wykazując nadal silniejszą potencję rozwojową.

„Przyczyn tak dużego rozwoju spółdzielni niemieckich należy szukać przede wszystkim w niechęci polskiego elementu do własnych narodowych stowarzyszeń — pisze „Depesza". — W niektórych powiatach Polacy stanowią poważny odsetek w spółdzielniach niemieckich. Drugim czynnikiem rozwoju spółdzielni niemieckich jest większe zrozumienie mniejszości dla rozwoju współpracy zorganizowanej".

Z przytoczonych tu ustępów zdawało by się wynikać, że należy jak najbardziej zachęcać Polaków z Pomorza do pracy spółdzielczej, wskazując im na niemieckie przykłady. Autor artykułu jednak robi niespodziewaną wolte:

„Nie wiem, czy warto kruszyć kopię o rozwój spółdzielni, które zrzeszając w sobie pewne grono ludzi, pozbawiają swych członków prywatnej inicjatywy"...

A dalej twierdzi, że zaufanie drobnego konsumenta i producenta może zdobyć sobie przede wszystkim „prywatny przedsiębiorca — przemysłowiec czy handlowiec Polak", którego jednak trzeba by wyposażać w „pewne ulgi" (prawdopodobnie podatkowe i kredytowe), oraz w „poparcie Rządu".

Nie wiem, jak sobie autor wyobraża przyznawanie ulg tylko kupcom polskim, a odmawianie ich niemieckim, żydowskim i t. d., i to w dodatku tylko na Pomorzu. Zahacza to już dosyć ściśle o kwestie rasistowskie. Ale o to niech się już martwi „Depesza".

Dla nas paradnym widowiskiem jest artykuł, z którego treści wynikało by, że na Pomorzu należy potęgować rozwój polskiego ruchu spółdzielczego, a tymczasem w zakończeniu naraz stwierdza się niewiedzę, czy warto o to „kruszyć kopię", i proponuje się udzielanie ulg kupcom prywatnym. Założenie rozminęło się całkowicie z wnioskiem.

Organ konserwatystów, „Czas", od pewnego czasu interesuje się sprawami spółdzielczymi, ujmowanymi naturalnie z punktu widzenia interesów ziemiaństwa. Wywody swoje „Czas" podpiera cytatami z broszurki p. A. Piątkowskiego, który z nagłą awarsował na jakiegoś znawcę Talmudu — został pasowany na autorzytel w sprawach programu spółdzielczego, program Lenina, programu P.P.S. i t. d. „Godzimy się całkowicie z A. Piątkowskim", „Słusznie utrzymuje Piątkowski", „i w ten sposób dalej. Ma to stwarzać pozory samodzielnej

myśli „Czasu", zgodnej z myślami p. Piątkowskiego. Samodzielności tej jednak nie ma ani krzty, za wyjątkiem końcowego lamentu na zanikanie wpływów ziemiaństwa w ruchu spółdzielczym. „Czas" uważa widocznie broszurkę p. Piątkowskiego za doskonałą pomoc w walce o powrót tych wpływów.

Charakterystycznej recenzji doczekał się krótkometrażowy film spółdzielczy „Społem", nagrodzony przez Związek Producentów Filmowych. Recenzję tę przytaczamy w całości za „Tygodnikiem Handlowym", organem Stow. Kupców.

„W jednym z kinematografów warszawskich wyświetlana jest krótkometrażówka, nakręcona na zlecenie wielkiej hurtowni spożywców. Powiedzmy zresztą, że chodzi tu o spółdzielnię „Społem". Film, wykonany bardzo zręcznie, jest propagandą spółdzielczości, ale propaganda, oparta głównie na skarykaturowaniu i wykpieniu przedsiębiorczości indywidualnej i kapitałów prywatnych. Jest to więc film — nieprzyzwoity, bo przecież trudno sobie wyobrazić, aby przemysł i handel indywidualny uciekł się choć raz do propagowania swoich celów przy pomocy ośmieszania ruchu spółdzielczego. Film warto zobaczyć, aby się przekonać, że metody spółdzielcze dalekie są od haseł, rzekomo spółdzielczości przyświecających".

Zapewne że trudno sobie wyobrazić przemysł i handel indywidualny w roli wykpiwających ruch spółdzielczy wobec świata pracy, za to bardzo łatwo jest zobaczyć organizacje kapitalistyczne, jak starają się zdusić ruch spółdzielczy.

Sądząc z notatki „T. H." krótkometrażówka „Społem" ma zapewnione powodzenie. Będą ją oglądać kupcy.

Na zakończenie mały przykład na temat powiedzenia, że „kij ma dwa końce".

Jeden z dzienników doniósł, że „na ostatnio odbytym zebraniu Stowarzyszenia Kupców Polskich w Sokołowie Podl. omawiano również sprawę spółdzielczości handlowej. W dyskusji wysunięto m. in., że należy podjąć energiczną akcję celem przeciwstawienia się wzrostowi spółdzielni spożywców „Społem" jako konkurentowi bodajże groźniejszemu od Żydów". Wiadomość tę skwapliwie powtórzyły dzienniki żydowskie — zapewne z dużą dozą uciechy.

Teraz polscy kupcy z Sokołowa których zapewne nie można posądzać o brak chęci do unarodowienia handlu, rozpoczną walkę przede wszystkim z polskim ruchem spółdzielczym, zostawiając na boku Żydów.

Gdybyśmy chcieli posługiwać się tymi metodami, jakie stosuje się często dla zwalczania spółdzielczości („miazmaty wschodu", „program Lenina" i t. d.), to uchwałę sokołowską należało by zakwalifikować jako intrygę żydowską, zmierzającą do zniszczenia polskiego ruchu spółdzielczego. Było by to mniej więcej na tym samym poziomie.

Pokłosie prasy zagranicznej

„Podobnie jak wszystkie dziedziny austriackiego życia gospodarczego i kulturalnego tak i austriacki ruch spółdzielczy musi przeniknąć duch narodowego socjalizmu. Żadna forma zrzeszenia nie odpowiada bardziej narodowym i społecznym wymaganiom chwili obecnej, jak właśnie spółdzielczość, gdyż jest ona powszechną organizacją gospodarczą opartą na zasadach wzajemnej pomocy i dobra powszechnego. Naszym zaś zadaniem jest postawienie odpowiednich ludzi do tej pracy.

„Starzy zaśluzeni spółdzielcy mogą podać rękę młodszemu pokoleniu, gdyż jest to właśnie pokolenie, w którym narodowy socjalizm pokłada największe nadzieje. Młodzi ludzie czujący po niemiecku i myślący społecznymi kategoriami, winni w ruchu spółdzielczym zwyciężyć w każdym jego ośrodku, zasilić spółdzielczość nowymi siłami, gdyż między innymi młodzież swoje narodowo-socjalistyczne uczucia powinna udowodnić przez pracę w organizacjach wzajemnej pomocy. Tak zdobyty przyrost członków umożliwi współpracę naszą w izbach spółdzielczych i pozwoli osiągnąć cel ostateczny: opanowanie rad nadzorczych przez narodowych socjalistów.

„Tęgo rodzaju zmiany dokonane w rozważany sposób pozwolą na doskonałe zharmonizowanie całej gospodarki. Każda zmiana personalna w kierownictwie spółdzielczości musi być dlatego korzystna. (dla nar.-socjal. przyp. nasz.)

„Każdy dotychczasowy pracownik, który nie wyznaje w zupełności i bez reszty nauk Adolfa Hitlera — jako osoba uciążliwa dla ruchu spółdzielczego — jest niepożądany. Pozostać natomiast mogą na swych stanowiskach starzy zaśluzeni funkcjonariusze spółdzielczy, którzy mimo, że dotychczas hołdowali austriackiemu systemowi rządzenia, chcą jednak obecnie stać się prawnymi współpracownikami swastyki hitlerowskiej”.

A więc czystka generalna. Pozostać mogą ci, którzy „w zupełności i bez reszty” oddadzą się wierze A. Hitlera, inni mimo, że zaśluzeni, pójdą moralnie „pod stienku”, zostaną wyeliminowani poza nawias swej dotychczasowej pracy. Tak zadecydował nasz dobry znajomy p. Paul Poindecker, który wespół z dr. Steinfelderem stał się panem życia i śmierci spółdzielców w Austrii. Nowy ten dekret przytoczony powyżej, opublikowany w ostatnim numerze *Die Genossenschaft* nie jest „austriackim gadaniem” lecz, niestety, ciężką rzeczywistością. Zmiany nastąpiły poważne. Wszystkie czasopisma spółdzielcze zmieniły swych redaktorów. Między innymi ustąpił z „Der Freie Genossenschaftler” szeroko w kołach spółdzielczych znany dr. Wukowitsch.

Jedyną pociechę stanowią wypowiedzenie się nowych komisarzy politycznych, stwierdzające, że spółdzielczość „jest ideą pra-niemiecką i w istocie swej posiada ducha narodowego so-

cializmu. Można mieć oczywiście wiele zastrzeżeń co do tego, nie mniej jednak twierdzenia tego rodzaju wskazują na pogodzenie się hitlerowców z istnieniem spółdzielczości i ocenienie jej doniosłości. Okazuje się z nich, że teza wypowiedziana przez Vainö Tannera w jego referacie pt. „Miejsce spółdzielczości w różnych systemach gospodarczych” jest zupełnie słuszna. Spółdzielczość — z pewnymi, aczkolwiek bolesnymi dla niej deformacjami — istnieje może zawsze. Jest to jeszcze jeden dowód jej siły, atrakcyjności, i użyteczności.

Użyteczną jest spółdzielczość wszędzie. Niemcy traktują ją obecnie jako jedno z narzędzi w realizacji 4-letniego planu Goeringa, Szwajcarzy uważają ją za „kwiat ewangeliczny (le fleur d'Evangelie), Anglicy i Amerykanie, jako jedyną drogę do ratowania pokoju. Według ich zdania kooperacja to pacyfizm praktyczny, stosowany. Oto amerykańskie czasopismo *Consumers Cooperation* przynosi artykuł pod tytułem „Spółdzielczość buduje pokój”, w którym czytamy:

„Pytanie — która droga prowadzi do pokoju — powoduje, że coraz większa ilość ludzi patrzy z żywą ciekawością na ruch spółdzielczy. Ludzie ci „odkrywają”, że spółdzielczość usuwa konkurencję, przywraca zamożność, zwiększa pierwiastek pewności między ludźmi, stabilizuje stosunki gospodarcze. Ludzie ci zapytują, czy jeżeli spółdzielczość nie jest jedyną drogą nie może być poważną drogą wiodącą do utrzymania pokoju?”

Aldona Huxley, słynny pisarz angielski uważa, że tak jest. Píše on w swej „Encyklopedii Pokoju”.

„Ruch spółdzielczy wykazał, że bez gwałtownych wstrząsów, a nawet bez poparcia ze strony państwa czy samorządów, w samym sercu kapitalizmu można stworzyć kwitnącą wyspę działalności gospodarczej, pozbawionej wyścigu konkurencji, wyzysku i nierentowności. Spółdzielczość to pacyfizm wcielony w życie. Im bardziej wcielenie to można rozszerzyć, tym lepiej... Zwiększenie ilości członków w spółdzielniach i rozszerzenie działalności ruchu spółdzielczego, to praca nawszkroś pacyfistyczna”.

A jak ważnym jest dążenie do utrzymania pokoju przez czynniki obywatelskie — o tym powiedział C. C. Morrison, wydawca czasopisma *Christian Century* (Wiek Chrześcijański):

„Nasza władza polityczna nie jest istotną władzą, nasze rządy same są rządzone. Istnieje bowiem niewidzialny rząd, będący poza oficjalnymi rządami — jest nim nasz system gospodarczy. Nasza władza polityczna jest tylko powolnym narzędziem w ręku sił gospodarczych. A te siły nieustannie prą do wybuchu wojny... Duch wojny opanowuje gospodarkę kapitalistyczną, i jak ciemne chmury zasłania horyzont. Jedyńm jasnym przeblyskiem wśród nich jest spółdzielczość...”

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Ceny orientacyjne ziemiopłodów i ich przetworów przy kupnie w ładunkach wagonowych w dniu 12.V 1938 r.

Kasza manna	42.50	Kasza krakowska ⁴ / ₀	43.—
Mąka pszenna gat. I 0—65%	38.50	" jaglana I g.	33.—
" żytnia 0 — 50% Sokołów	32.—	Groch Victoria I g.	29.—
Kasza jęczm. łam. I g.	27.—	" " II g.	28.—
" " " II g.	22.—	" polny	25.—
" perłowa I g.	34.—	Fasola czyszcz. mechanicz.	26.50
" gryczana biała cała	27.—	" przebiez. ręcznie	30.—
" " palona	26.—	Otręby żytnie	13.—
" " " łam.	25.50	" pszenne	16.—

Ceny hurtowe artykułów krajowych w dniu 23.IV 1938 r.

Ryż Burma II za 100 kg.	58.—	Mydło „Społem” za skrzynię 40 kg.	51.—
" Patna 2 „ 100 kg.	65.—	Nafta (zależnie od miejscowości)	33.—
Smalec „ 1 kg.	1.80	Zapałki białe skrz.	357.—
Słonina „ 1 kg.	1.60	" ilustr. skrz.	357.—
Masło wyborowe „ 1 kg.	3.20	" czerw. skrz.	345.—
" lekkosol. „ 1 kg.	2.90	" " płaskie skrz.	325.—
Jaja świeże „ 1 kg.	1.45	" " liliputy skrz.	310.—
Ser litewski za 1 kg.	1.80-2.00	" kresowe	182.—
		" popularne	225.—

Ceny hurtowe artykułów zagranicznych w dniu 12.V 1938 r.

Herbata O. P. C. luźna za kg.	14.10	Śliwki bośniackie 80-tki " " "	—
" Sumatra O. P. „ „ „	12.90	Śliwki bośniackie 70-kiw workach " .	—
Mieszanka popularna za kg.	12.90	" kalif. 40/50 „ .	1.60
Kawa sur. Rio „ „ „	3.45	Śledzie jarmuckie Matties za	
" " Santos I gat. „ „ „	4.30	beczkę ¹ / ₁	—
" " " II gat. „ „ „	4.30	Śledzie szkockie Matful za	
Kakao I gat. „ „ „	4.35	beczkę ¹ / ₁	—
" II gat. „ „ „	3.15	Śledzie szkockie Matties za	
Ziele angielskie „ „ „	6.30	beczkę ¹ / ₁	—
Pieprz cz. Tellicherry „ „ „	3.35	Śledzie szkockie Matties za	
" " Lampong „ „ „	3.25	beczkę ¹ / ₂	—
Cynamon zwykły „ „ „	6.30	Śledzie islandzkie Matjes za	
Liście bobkowe „ „ „	1.70	beczkę ¹ / ₁	—

ZIEMIOPŁODY

Ceny żyta i pszenicy podlegały w okresie sprawozdawczym częstym i dość dużym wahaniom, których przyczyną, dopatrywać należy w zmianach warunków atmosferycznych, na razie niezbyt sprzyjających normalnej wegetacji. W chwili gdy to piszemy, prognozy co do pogody są już nieco pomyślniejsze i w związku z tym

tendencja na rynku zbożowym kształtuje się spokojniej.

Stan notowań z dnia 9 maja 1938 r.

	Żyto	Pszennica
Warszawa	zł 22,——22,25	zł 28,50—29,—
Poznań	" 20,25—20,50	" 25,——25,50
Lwów	" 19,50—19,75	" 25,75—26,—
Lublin	" 20,75—21,—	" 27,75—28,—
Równe	" 18,75—19,—	" 26,50—27,—

Mąka żytnia i pszenna notowana jest niejednolicie. Mąka żytnia zdrożała, pszenna zaś, odwrotnie — staniała w granicach od zł. 0.50 do zł. 1 na kwintalu.

Kasze gryczane całe i łamane staniały o zł. 1, krakowskie — o zł. 0.50 na kwintalu. Kasze inne notowane są bez zmian.

Strączkowe. Ceny zmianie nie uległy.

TOWARY KOLONIALNE

Herbata. W okresie poświęceniowym zaobserwowaliśmy na aukcjach zarówno w Londynie, jak i w Amsterdamie, wzmożenie tendencji, którą przed świętami można było określić jako słabą. W ciągu pierwszego tygodnia maja t. j. od 1 do 7 b. m. rynek był mocny, a podaż ożywiona. Zwłaszcza wzmożyły się sprzedaż na eksport, skutkiem czego ceny nawet zwykowały.

Sytuacja jest o tyle charakterystyczna, że mimo zwiększenia się zapasów, zarówno w Londynie, jak i w Amsterdamie uwidoczniły się zwiększone ceny na skutek ożywionego zapotrzebowania. W omawianym tygodniu zaoferowano na Aukcji w Londynie ogółem 50.797 skrzyń herbat indyjskich oraz 22.032 skrzyń herbat cejlońskich.

Na rynku krajowym nie ujawniły się żadne zmiany godne podkreślenia, zaś ceny sprzedażne utrzymują się na poziomie z okresu poprzedniego.

Kawa. Import kawy do polskiego obszaru celnego jest zapewniony w ilościach dostatecznych w ramach transakcji wiązanych z roku ubiegłego, jeśli chodzi o kawy brazylijskie. Natomiast wyczerpują się stopniowo promesy na kawy niebieskie (środkowo-amerykańskie).

Z tych względów oczekiwane jest w niedalekiej przyszłości wydanie przez Ministerstwo nowych instrukcji na transakcje wiązane, na zasadzie których możliwy będzie import kaw niebieskich.

Korzenie. W grupie artykułów korzennych zasługują na podkreślenie przesunięcia w zakresie kontyngentów przywozowych. Na skutek porozumienia z Holandią zmniejszony został kontyngent na pieprz czarny „Lampong”. Posunięcie to może wpłynąć na zmniejszenie podaży tego artykułu na naszym rynku krajowym. Przypuszczamy jednakże, że zmniejszenie kontyngentu nie będzie miało żadnego wpływu na ew. wyższe cen, gdyż zapotrzebowanie naszego ruchu krajowego będzie — mimo omawianego wyżej zmniejszenia przywozu — całkowicie pokryte.

ARTYKUŁY KRAJOWE

Ryż. Łuszczarnie przystąpiły już do przeróbki surowca, który nadszedł do Gdyni w końcu ub. m.

Surowiec ten pochodzi z zadeszczonych zbiorów, tak że łuszczony ryż będzie gatunkowo słabszy (o kolorze żółtawym).

Ceny jak dotychczas nie uległy zmianom i utrzymują się na poziomie ubiegłej kampanii.

Z pierwszego transportu będą przerobione następujące gatunki: K. Superior, K. 52, Patna 1/x, 2/x, 5/x.

Cement. Ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne napływ zamówień do cementowni nieco osłabił, wskutek czego wszystkie zaległe wysyłki zostały wykonane, a nowe zamówienia są załatwiane bezzwłocznie.

Ceny nie ulegają żadnym zmianom.

Bank »SPOŁEM« będzie najwygodniejszą dla wkladców zbiornicą oszczędności, gdy będzie posiadał zastępstwa przy wszystkich spółdzielniach.

Prenumerata całoroczna 24 złote, kwartalna 6 złotych.

Numer pojedynczy 1 zł.

Redakcja i Admin.: Mokotów, ul. Grażyny 13,

skrz. poczt. 28, tel. Red. 429-91, Admin. 409-69

Konto czekowe P. K. O. Nr. 81.800

Cena ogłoszeń: 1/4, kol.—300 zł., 1/2 kol.—160 zł.

Redaktor: STANISŁAW THUGUTT

Wydawca: „SPOŁEM” ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R. P.

reszta w równych ratach miesięcznych po 2 zł. w ciągu 24 miesięcy od dnia przystąpienia. Zarząd stanowią: Hubert Pawłowski, Florian Zarzycki, Marian Waraczewski. Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. Ogłoszenia umieszcza się w czasopiśmie „Społem”. Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. Zarząd składa się z 3 członków oraz 1 zastępcy. Korespondencję bieżącą oraz pokwitowania spółdzielni podpisuje pod jej stemplem jeden z członków zarządu. Natomiast do ważności wszelkiego rodzaju weksli, pełnomocnictw, umów i zobowiązań niezbędne są podpisy dwóch członków zarządu pod stemplem spółdzielni.

345

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, nr 1035, wciągnięto dnia 14 lutego 1938 roku następujący wpis: **Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Poniatowie** z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest wieś Poniatowa, gm. Godów, starostwa puławskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedawanie ich detailnie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków. Udział wynosi 25 złotych, płatny przy zapisaniu się do spółdzielni 4 zł, pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej dwóch lat po 10 zł 50 gr w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Stanisław Sarna, Bolesław Mendyk i Władysław Dziaduch. a) Czas trwania nie jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach.

346

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, nr 835, wciągnięto 8 marca 1938 r. przy firmie **„Spółdzielnia Spożywców „Uherka” w Sajczycach** z odpowiedzialnością udziałami, następujący wpis: Udział wynosi 20 zł, płatny przy zadeklarowaniu 2 zł, w ciągu roku winien członek wpłacić 5 zł 50 gr, reszta winna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 2 zł 50 gr w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Teodor Czeszuk, Marcelli Uryn i Filip Iwanaszko.

347

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy. Do rejestru spółdzielni nr. 176 przy firmie **Chrześcijańska Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Współpraca”** z odpowiedzialnością udziałami w Bydgoszczy wpisano dnia 11 marca 1938 r., że w miejsce członków zarządu Stanisław Otto, Heleny

Laskowskiej i Genowefy Lewickiej wybrano Eugenię Domańską, Janinę Osterównę i Jadwigę Tubinównę.

348

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Łucku w dniu 28 marca 1938 r. przy firmie **„Spółdzielnia Spożywców „Pomoc Gospodarcza” w Kutach** z odpowiedzialnością udziałami pod Nr. R. S. X.855/3 wpisano: Dnia 2 lutego 1938 r. do zarządu wybrano Ignacego Węcherowskiego, Pawła Baranosa i Wiktora Zacharczuka.

349

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku w dniu 15 kwietnia 1938 r. za Nr. R. S. 209 wciągnięto IV wpis, dotyczący **Spółdzielni Spożywców „Jedność”** z odpowiedzialnością udziałami w **Jewłaszach**: Z dniem 6 marca 1938 roku zarząd stanowią: Jarosław Sereda, Kondrat Caruk i Leon Sereda.

350

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku w dniu 14 kwietnia 1938 r. za Nr. R. S. 496 wciągnięto II wpis, dotyczący: **„Spółdzielni Spożywców „Jedność”** z odpowiedzialnością udziałami w **Błudniu**: Z dniem 3 lutego 1938 roku zarząd stanowią: Józef Kowalczyk, Piotr Boruszko i Grzegorz Klimczuk.

351

Sąd Okręgowy w Kielcach, dnia 14 kwietnia 1938 r. przy firmie: **Okęgowe Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców w Włoszczowie**, RS. 95 wpisano: Obecny skład zarządu stanowią: Wacław Burczyn — gospodarz, Stefan Staroszczyk — skarbnik, Józef Tobera — sekretarz.

352

Sąd Okręgowy w Kielcach, dnia 8 kwietnia 1938 r. przy firmie: **Spółdzielcze Stowarzyszenie „Sноп” w Krzyżanowicach**, RS. 105 wpisano: W miejsce ustępującego członka zarządu Janiny Jurczykówny wybrano Józef Wróblewski.

353

Do Rejestru Spółdzielni 56 Rybnik wpisano dnia 19 lutego 1938 r. przy firmie **Spółdzielnia Spożywców „Rozkwit”** z odpowiedzialnością udziałami w Rydułtowach, że dotychczasowy zarząd ustąpił. Nowy zarząd stanowią Jan Załęga przewodniczący, Władysław Nawrot i Teodor Kodura. Sąd Okręgowy w Katowicach.

354

Do Rejestru Spółdzielni RS. VIII.1202. Sądu Okręgowego w Warszawie, dn. 28 marca 1938 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: **„Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami”**. Zarząd stanowią: Stanisław Tołwiński, zastępcy: Bronisław Siwiński, Karol Turnowski.

355

Do Rejestru Spółdzielni RS. XVI.2050. Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 28 marca 1938 roku wciągnięto następujące zgłoszenie: **„Spółdzielnia Spożywców — Niespodzianka — w Sulejowie** z odpowiedzialnością udziałami”. Sulejów, gminy Jadów pow. radzyńskiego. Odpowiedzialność udziałami. Zakup, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i

przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedaż ich detaliczna swoim członkom. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział: 25 złotych. 10 złotych przy przystąpieniu, resztę w ciągu 5-ciu lat po 3 zł. rocznie. Zarząd: Stefan Bereda, Władysław Suchenek, Stanisław Kwiatkowski. b) „Społem”, d) 3-ch członków zarządu, oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu, e) zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię”. 356

Do Rejestru Spółdzielni RS. XV.2061. Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 28 marca 1938 roku wciągnięto następujące zgłoszenie: „**Spółdzielnia Spożywców — Wytrwałość — w Miedniewicach** z odpowiedzialnością udziałami”. Miedniewice, gmina Guzów. Odpowiedzialność udziałami. Zakup hurtowy, przetwarzanie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedaż ich detaliczna swoim członkom. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział 25 zł. 10 zł. przy przystąpieniu, resztę w dwóch ratach rocznych po zł. 7,50 każda. Zarząd: Stefan Adaszewski, Stefan Mężynski, Eugeniusz Religa. b) „Społem”, d) 3-ch członków zarządu. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują pod stemplem firmy łącznie dwaj członkowie zarządu, e) zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. 357

Do Rejestru Spółdzielni RS. XV.2058. Sądu Okręgowego, dnia 28 marca 1938 r. wciągnięto: „**Spółdzielnia Spożywców — Oszczędność — w Porządziu** z odpowiedzialnością udziałami”. Porządzie, gm. Wyszaków, pow. pułtuskiego. Odpowiedzialność udziałami. Zakup hurtowy, przetwarzanie i wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedaż ich detaliczna swoim członkom. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział: 25 złotych, 5 złotych przy przystąpieniu, resztę w ratach kwartalnych po 5 złotych każda. Zarząd: Józef Polak, Jan Świderek, Jan Morka. b) „Społem”, d) 3-ch członków zarządu. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują pod stemplem firmy łącznie dwaj członkowie zarządu, e) zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. 358

Do Rejestru Spółdzielni RS. IV.611. Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 24 marca 1938 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „**Brwinowska Spółdzielnia Elektryfikacyjna z odpowiedzialnością ograniczoną w Brwinowie**”. Brwinowska Spółdzielnia Elektryfikacyjna z odpowiedzialnością udziałami w Brwinowie. W Brwinowie, gm. Letnisko-Brwinów. Odpowiedzialność udziałami. Zarząd: Henryk Schotzer, Jan Zubko, Bronisław Sochor. b) „Społem”, d) Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują co najmniej dwaj członkowie zarządu, dołączając swe podpisy, e) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jakie spółdzielnia może zaciągnąć, należy do wyłącznej kompetencji walnego zgromadzenia. Przyjęto statut w nowej redakcji. 359

Do Rejestru Spółdzielni RS. XI.1458. Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 24 marca 1938 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „**Księgarnia Łowicka, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Łowiczu**”. Zarząd: Franciszek Kręcicki, Czesław Motyliński, Jan Sosnowski, Henryk Lengowski, Wincenty Kaźmierski, Stanisław Brzozowski, Józef Perzyna zastępcy: Leon Domiński, Antoni Kapusta. b) „Społem”. W dniu 13 października 1935 roku i 24 października 1937 r. zmieniono treść §§ 38 i 44 statutu. 360

Do Rejestru Spółdzielni RS. XVI.2053. Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 17 marca 1938 roku wciągnięto następujące zgłoszenie: „**Teatr Wielki Opera, Spółdzielnia Pracy Artystów i Pracowników z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie**”. Senatorska 23 w Warszawie. Odpowiedzialność udziałami. Wykonywanie pracy artystyczno-muzycznej przez wystawianie oper, operetek i baletów. Udział 100 złotych. 10 złotych przy przystąpieniu, a resztę w ratach miesięcznych po 10 złotych każda. Zarząd: Ryszard Falkowski, Adolf Popławski, Józef Kwiatkowski. Zastępcy: Maryla Karwowska, Tomasz Urbanek. b) „Społem”, d) 3-ch członków zarządu. Korespondencję bieżącą oraz pokwitowania spółdzielni podpisują pod jej stemplem jeden z członków zarządu, natomiast do ważności wszelkiego rodzaju weksli, pełnomocnictw, umów i zobowiązań niezbędne są podpisy dwóch członków zarządu pod stemplem spółdzielni. e) Decydowanie o nabyciu i sprzedaży nieruchomości i o zaciąganiu na nie pożyczek hipotecznych należy do kompetencji walnego zgromadzenia, f) W skład zarządu wchodzi 2-ch zastępców.

Do Rejestru Spółdzielni RS. XII.1628. Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 18 marca 1938 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „**Inicjatywa, Spółdzielnia Absolwentek Szkół Rękodzielniczych w Warszawie z odpowiedzialnością udziałami**”. Zarząd: Eugenia Smoleńska, Zofia Gasiorkówna, Natalia Berne. 362

Do Rejestru Spółdzielni RS. XVI.2052. Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 17 marca 1938 roku wciągnięto następujące zgłoszenie: „**Aka-**

demicka Spółdzielnia Pracy Studentów Politechniki Warszawskiej z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie. W Warszawie, Nowy Świat 35 m. 21. Odpowiedzialność udziałami. Podejmowanie wykonywania pracy korepetytorów, kreślarzy i prac technicznych. Udział: 50 złotych. 5 złotych przy przystąpieniu, resztę w ratach w ciągu 9 miesięcy od dnia przystąpienia. Zarząd: Zbigniew Wasilowski, Jerzy Teliga, Janusz Grochulski. Zastępca: Ludwik Grzędziński, b) „Społem”, d) 3-ch członków. Korespondencje bieżące oraz pokwitowania spółdzielni podpisuje pod jej stemplem jeden z członków zarządu, Natomiast do ważności wszelkiego rodzaju pełnomocnictw, umów i zobowiązań niezbędne są podpisy dwóch członków spółdzielni pod stemplem spółdzielni, e) Decydowanie o nabyciu i sprzedaży nieruchomości i o zaciąganiu na nie pożyczek hipotecznych należy do kompetencji walnego zgromadzenia, f) Jeden zastępca. 363

Do Rejestru Spółdzielni RS. XIV.1832. Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 1 marca 1938 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie „Spółdzielnia Spożywców — Spółnota Skarbowców — z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie”. Siedziba obecnie: Chocimska Nr. 20. 364

W Rejestrze Spółdzielni Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano: 4 marca 1938 roku. 344. Spółdzielnia Spożywców „Rozkwit” w Choroniu z odpowiedzialnością udziałami. Tadeusz Biliński i Piotr Wilczyński członkowie zarządu. Stanisław Trzemieli i Ludwik Potemski ustąpili z zarządu. 365

W Rejestrze Spółdzielni Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano: 7 marca 1938 roku. 280. Spółdzielnia Spożywców z odpowiedzialnością udziałami w Sławkowie. Do zarządu wybrano Lucjana Kubika. Stefan Duryński ustąpił z zarządu. 366

W Rejestrze Spółdzielni Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano: 24 marca 1938 roku. 9. Spółdzielnia Spożywców Urzędników Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich w Sosnowcu z odpowiedzialnością udziałami. Zdzisław Szpineter, Maria Nowakowska, Józef Faferko ustąpili z zarządu. Asteriusz Laudembach, Antoni Koniec, Tadeusz Krzyżanowski członkowie zarządu. 367

Sąd Okręgowy w Grodnie, Wydział Zamiejscowy w Suwałkach jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru o spółdzielniach pod Nr. 152, dnia 21 kwietnia 1938 roku, w firmie „Spółdzielnia Spożywców w Pawlówce” wciągnięty został następujący dodatkowy wpis uchwałą rady nadzorczej z dnia 13 marca 1938 roku, na miejsce ustępującego członka zarządu Józefa Świerzbina — wybrany został Augustyn Andruczyk. 379

RS. III.40. Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wadowicach wciągnięto dnia 26 marca 1938 roku następujące dane: Rubry-

ka 1 — Numer kolejny wpisu 1. Rubryka 2 — Firma spółdzielni brzmi: Spółdzielnia Spożywców Robotniczo-Włościańska „Przyszłość” w Żywcu z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba spółdzielni jest Żywiec. Terenem działalności spółdzielni jest powiat Żywiec. Członek odpowiada za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Rubryka 3 — Przedmiot przedsiębiorstwa spółdzielni jest dokładnie wyszczególniony w § 3 punktu a, b i c statutu. Sprzedaż towarów odbywać się będzie wyłącznie za gotówkę. W ratach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nie-członkom. Rubryka 4 — Udział wynosi dwadzieścia pięć (25) złotych, w czym obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni wynosi 5 (pięć) złotych, pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po cztery złote w ratach rocznych bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów. Członek może deklarować najwyżej 10 udziałów. Rubryka 5 — Członkowie zarządu Wojciech Midor jako przewodniczący, Władysław Szymik jako skarbnik, Michał Stokłosa jako sekretarz. Rubryka 6 ad a) — czas trwania spółdzielni nie jest ograniczony, ad b) pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem”, organ Związku Spółdz. Spożywców, Warszawa, ul. Grażyń 13, ad c) rok obrachunkowy równy kalendarzowemu, ad d) zarząd składa się z 3-ch osób powołanych spośród członków spółdzielni bezwzględnie większością głosów oddanych przez radę nadzorczą na lat 3. Zarząd jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu, ad e) zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię, ad f) statut nie przewiduje postanowienia o zastępcach członków zarządu, ad g) przepisy o likwidacji ustawowe. 368

Sąd Okręgowy w Płocku, Wydział Zamiejscowy w Mławie ogłasza, że w dniu 8 października 1937 roku wykreślona została z rejestru spółdzielni tegoż Sądu wpisano pod Nr. III.223 „Kooperatywa Robotnicza Piekarzy w Ciechanowie przy Centralnym Związku Robotników Przemysłu Piekarskiego i Młynarskiego w Polsce z odpowiedzialnością udziałami”, mająca siedzibę w Ciechanowie przy ulicy Nadrzecznej pod Nr. 22, na wniosek Rady Spółdzielczej w Warszawie, skutkiem zaprzestania prowadzenia przez tę kooperatywę od lat pięciu wspólnego przedsiębiorstwa i nieposiadania przez nią majątku. 369

Sąd Okręgowy w Kaliszu. Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 22 kwietnia 1938 roku. S. 378. Spółdzielnia Spożywców „Sprawiedliwość” z odpowiedzialnością udziałami w Kadłubie wykreśla się z rejestru z powodu ukończenia likwidacji. 370

ZAKŁADY WYTWÓRCZE
„SPOŁEM” WE WŁOCŁAWKU

obniżyły
=====

cenę czekolady